Nr 103. Dnia 9 maja. Wtorek. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Grzegorza B. Nazjanzenskiego.
Jutro: śś. Izydora Oracza i Antoniego B.
Czwartek: ś. Mamerta Biskupa.
Piątek: ś. Pankracego Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23.
Zachód „ „ 7 „ 31.

Długość dnia godzin 15 minut 8
Przybyło „ „ 7 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Serwacego Biskupa.
Niedziela: *N. M. P. Łaskawej.* Bonifacego
Poniedziałek: ś. Zofji z trzema córkami.
Wtorek: śś. Jana Nepomucena i Ubalda.

— Dwa upłynione dni, którym sprzyjała pogoda wiosenna, przepełniły świątynie Pańskie pobożnemi.

W niedzielę obchodzono uroczystość odpustową św. *Florjana* męczennika w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze. Mały ten kościołek zaledwie mógł w sobie pomieścić część zebranych na to nabożeństwo. Modlono się zewnątrz na placu otaczającym kościół. Wotywę pierwszą odprawił Jks. Ign. Dudrewicz, dziekan archidjecezji warszawskiej, jak również nieszpory, — a zarazem głosił słowo Boże tak w czasie Sumy, którą celebrował Jks. A. Łukasiewicz, — jak i podczas Nieszporów.

— Kościoły św. Ducha i św. Jacka obchodziły w niedzielę uroczystość Znalezienia krzyża świętego, odłożoną z dnia 3 b. m., w poniedziałek zaś pamiątkę św. *Stanisława* biskupa obchodziły odpustem zupełnym kościoły św. Anny na Krakows.-Przedmieściu, św. Ducha wprost ulicy Mostowej i na Woli pod Warszawą.

W powyższych świątyniach, całodzienne nabożeństwo odbyło się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele św. Ducha w obudwu świątecznych dniach wypowiadał kazania w czasie Sumy Jks. Z. Chełmicki, rektor miejscowego kościoła.

W kościele archikatedralnym św. Jana tak w niedzielę jak i w poniedziałek sumę celebrował JEks. Jks. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny i administrator archidjecezji.

Słowo Boże głosili: Jks. L. Czajewicz i J. Dębnicki, miejscowi wikarjusze.

— W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 14-go maja, przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Łaskawej, którą kościół tegoż imienia (popijarski) przy ulicy Świętojańskiej obchodzić będzie z odpustem zupełnym, z kazaniami i procesjami.

W dniu też 14-ym, jako w dzień św. Bonifacego męczennika, nabożeństwo odpustowe rozpocznie się w kościele parafialnym w Czerniakowie i trwać będzie przez całą oktawę.

Przegląd polityczny.

Ledwo zagasły wspominane na tem miejscu w sobotę stosy pozapalane na górach Irlandji, jako objaw radości z odniesionego tryumfu nad polityką ucisku, a już nowa ciężka zbrodnia zakrwawiła ziemię biednego kraju, wepchniętego przez anglików i przez swoich w otchłań anarchji. Dnia 5-go b. m., w dzień uwolnienia założyciela ligi rolnej Davitt'a, podczas radosnego obchodu wyzwolenia przywódzców irlandzkich, przyszło do krwawego starcia w Ballinie w hrabstwie Mayo. Policja użyła broni ognistej, i kilku sprawców rozruchu odniosło śmiertelne rany. Nazajutrz, dnia 6-go wieczorem, w ogrodzie publicznym w Dublinie, padli pod sztyletami morderców: nowy minister do spraw Irlandji lord Fryderyk Karol Cavendish, oraz podsekretarz stanu do spraw Indyj Tomasz Burne. Pomimo energicznej obrony ze strony napadniętych, obaj znaleźli śmierć na miejscu. Sprawcy zamachu, jak zwykle bywa w Irlandji, ocalili się ucieczką.

Na zapowiedziach złego nie zbywało od pierwszej chwili mianowania lorda Cavendish'a na miejsce ustępującego ministra do spraw Irlandji Forster'a. Kiedy w izbie niższej zawiadomiono o nominacji, posłowie opozycji zachowawczej powitali ją śmiechem, posłowie zaś irlandzcy nie ukrywali rozczarowania; spodziewali się bowiem, iż ze zmianą systematu rządzenia w Irlandji stanie na czele ministerjum irlandzkiego osobistość znana z przychylności do irlandczyków, kiedy tymczasem brat znanego wodza wigów Hartington'a podzielał opinje tego starego stronnictwa, nieprzyjazne względem zielonego Erynu. Nawet bardzo umiarkowany dziennik irlandzki *Irish Times* domagał się mianowania irlandczyka ministrem do spraw Irlandji, dowodząc, iż pomiędzy deputowanymi irlandzkimi znajdzie się niejeden człowiek zarówno zdolny do piastowania trudnego urzędu, jak również skłonny do popierania rządu w walce z anarchistami. Ztąd można brać miarę jak powitały tę nominację inne pisma irlandzkie. Co szczególniejsza, wszystkie niemal dzienniki angielskie, bez różnicy stronnictw dziwiły się temu wyniesieniu człowieka, któremu nie odmawiały zręczności, ale wręcz powiadały, iż nie posiada talentów potrzebnych do rządzenia Irlandją. Nawet dziennik najwierniej służący p. Gladstone'owi, *Daily News*, mówił o nowej zmianie gabinetowej z niesmakiem. Była ona jednakże koniecznością nie w interesie lub przeciw interesowi Irlandji, lecz w interesie utrzymania koalicji parlamentarnej wigów i liberalnych, na których wspiera się dzisiejsze ministerjum.

Dymisja p. Forster'a, wiga, spowodowana zarządzeniem ulg dla więzionych irlandczyków i zapowiedzią nowych praw rolnych, wskazała, iż przy pierwszej lepszej sposobności wigowie mogą opuścić p. Gladstone'a, wtedy zaś nietylko upadek nowej polityki w Irlandji, lecz i upadek rządu liberalnego, a dojście do władzy torysów, staje się koniecznością. Musiano tedy na miejsce ustępującego ministra poszukać kogoś innego w tem samem stronnictwie wigowskiem, i nie szukając daleko, znaleziono taką osobistość w mało znanym sekretarzu parlamentarnym ministerjum skarbu, członku parlamentu Cavendish'u.

Lord Fryderyk Cavendish, urodzony w r. 1836, był drugim synem księcia of Devonshire, a młodszym bratem dzisiejszego ministra do spraw Indyj, margrabiego Hartington'a. Nauki odbywał w Cambridge, następnie od r. 1859 do 1864 był sekretarzem prywatnym lorda Granville'a, od 1872 do 1873 takimże sekretarzem Gladstone'a, od sierpnia 1873 roku jednym z lordów ministerjum skarbu, wreszcie od kwietnia 1880 tak zwanym sekretarzem parlamentarnym, czyli komisarzem rządowym do spraw skarbowych.

Te krótkie dane wskazują, że pracą rzeczywistą dobijał się wyniesienia. Na wyborach w r. 1880 rozwijał zasady znacznie liberalniejsze, niżeli dwaj jego bracia, starszy i najmłodszy Edward. Objęcie zaś spadku po Forsterze przekonywa, że lord Fryderyk Cavendish zgadzał się na ulgi dla irlandczyków. Winę jego w oczach spiskowych stanowiło widocznie tylko to, że był wigiem i należał do rodziny wielkich właścicieli ziemskich w Irlandji. Padł ofiarą systematu praktykowanego od niedawna na tej wyspie.

Jakie będą następstwa nieszczęśliwego wypadku sobotniego dla Irlandji? Jedno z pism torysowskich, *Standard*, na kilka dni przed zamachem pisało, iż należy się uciec do arytmetycznej reguły trzech, ażeby się dowiedzieć: ile mordów winni dokonać irlandczycy dla otrzymania własnego parlamentu w

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 102.)

— Wielkie śród gości moich sprawiło wpadnięcie człowieczka nie wyższego od ręki ludzkiej. Zdziwiłem się i ja; ale ja... cóż?... Moją rzeczą przyjmować uprzejmie każdego, co do mnie na szklankę wina zachodzi. Hałas poznać mi dał, że gość ów ściganym jest, a natura hałasu znamionowała, iż ścigającymi są ulicznicy. Niewiele mnie to obeszło, boć przecie ulicznicy, to naród znajomy. Nie chodziło im o co innego, jeno o swawolę. Więc... cóż?...— prawił szynkarz — swawola to nie zbrodnia. Przez drzwi otwarte widziałem dzieci gromadę wykrzywiających się, na nosach grających i wykrzykujących: Oho! wielkolud!... Niektórzy dodawali: Karczmarzu, postaw przed nim wiadro wina, on się w niem skąpie!... Bawiło to gości obecnych. Mały człowieczek mówił coś, lecz go zrozumieć trudno było, raz, z powodu hałasu jaki się z ulicy dostawał do izby, powtóre dlatego, że luboć po francusku mówił, ale niezrozumiale jakoś, zacinał się i bąkał, co się zresztą tłumaczy tem, że zadyszany był silnie... Postawiłem przed nim szklankę wina, a z gości jeden na stołku go przy stole posadził. Trudno sobie wystawić coś zabawniejszego, jak tego malca, z wąsami, z brodą, w kapeluszu, przy szpadzie... Wyobraźcie sobie dziecko, przebrane za człowieka słusznego... Goście też śmiać się poczęli i śmieli się do rozpuku, a jeden odezwał się: Toć to musi być wyrwaniec od komedjantów, co po placach sztuki pokazują... I mnie się wydawało, że tak jest.... Drugi zawołał: Poznaję go!... to ten sam, co na kiju koziołki wywraca... Przeczyć temu nie mogłem i, przyznam się, rad byłem okazji, dzięki której klienci moi zabawić się mogli. Nie mięszałem się jednak, nie przeszkadzałem, ani pomagałem... Ten i ów do malca przemawiał, a każda odpowiedź jego wywoływała śmiechy, rację których stanowiło połączone z gniewem i z powagą zakłopotanie malca... Ciągnęło się to przez czas jakiś; wreszcie z gości jeden odezwał się: Niech nas zabawi... niech na kiju koziołki wywraca... Nastąpiło to w chwili, kiedy hałastra uliczna, wyprawiająca ustawicznie przed szynkiem wrzaski, spłoszona przez oddział arkiebuzjerów, przeciągający na wartę w bramie Montmartre, pierzchła na wszystkie strony... W szynku ciemno być już poczynało. Odwróciłem się w celu zapalenia światła, wyszedłem do kuchni i, kiedym z powrotem do izby wszedł, malca już nie było... Szlanka jego z winem nietknięta stała... nie zapłacił mi za nią; nie mam jednak do niego pretensji o to... Bóg z nim...

— Gdzież się on podział?...—zapytał urzędnik.

— Ano, poszedł sobie... Na kiju koziołków wywracać nie chciał, wpadł, jak mi opowiadano, w gniew wielki, w gniew taki, że mu się usta pieniły, mówił coś w języku niezrozumiałym... wymyślał snadź... do szpady się rwał, tego co go ujął i na stole postawił, za rękę ugryzł, w końcu wydarł się, do drzwi się rzucił, na ulicę wyskoczył i znikł...

Na wypadku tym urywały się ślady wyraźne, luboć nie brakło na podaniach, ukazujących Janka w punktach różnych. W podaniach tych atoli panowało zamięszanie wielkie, podnoszące zniknięcie Janka do znaczenia nadzwyczajności, napiętnowanej cechami, które w wieku owym dawały do myślenia. Widziano go mianowicie w jednej i tejże samej chwili w miejscach kilku naraz, w miejscach tak jedno od drugiego oddalonych, jak okolice Bastylli od okolic, naprzykład, dzisiejszego bulwaru Magdaleny. Dawało to, jak powiadamy, do myślenia, a jeszcze więcej, do gadania, co pochodziło ze sposobu, w jaki odbywało się poszukiwanie, przeprowadzane za pomocą wywoływania na placach i *carefour*'ach przy odgłosie bębna. W sposób ten zainteresowano całą publiczność paryską we wszystkich onej sferach i warstwach, od najniższych poczynając i kończąc na najwyższych — na najwyższych, aż na tych, co otaczały tron królewski, na którym zasiadał w czasie owym Henryk II-gi, wespół z młodą, piękną i rozumną Katarzyną Medycejską. Aż tam dostała się wiadomość o zniknięciu szlachcica polskiego przedstawiającego się wedle rysopisu, jako najosobliwsza w rodzaju swoim osobliwość. Człowiek, lat dwadzieścia kilka liczący, wynosił nie więcej jak łokieć na wysokość. Istniały jednak rysopisy rozmaite: jeden przez Łukasza do urzędu podany i kilka skreślone przez świadków, które odznaczały się przesadą w sensie zdrobniającym.

— Wyobraź sobie, najjaśniejsza pani, dziecko w pieluchach, któreby na ręku noszonem być powinno, zaopatrzone w wąsy i brodę, jak człowiek dojrzały, okryte odzieżą hiszpańską, przypasane do szpady i chodzące o sile własnej...

Dublinie, jeżeli dla otwarcia więzień Parnell'owi, Dillon'owi, Davitt'owi i innym potrzebowali spełnić 57 mordów? W tem urągliwem pytaniu streszcza się obecnie cały plan działania torysów, a prawdopodobnie i wigów przeciwko ministerjum Gladstone'a i jego łagodzącej polityce. Wczoraj w izbie niższej p. Hicks-Beach, były minister kolonij w gabinecie Disraelego, miał zażądać od gabinetu Gladstone'a spowiedzi z całej polityki irlandzkiej. *Daily News* donosi, iż „pewna liczba“ wigów jeszcze przed zamachem postanowiła popierać wniosek Beach'a; teraz zaś pewno i inni pociągną za tamtymi. Nim te słowa dojdą do rąk czytelnika, może już na miejscu Gladstone'a będzie gabinet Salisburego i Northcote'a. Że zaś Irlandja nie zarobi na nowym zamachu, tego można być pewnym, wspierając się na świadectwie historji.

Zabiegła *Kölnische Ztg.* otrzymała nareszcie otrzymany niby „ze wschodu“ słynny projekt uregulowania sprawy żeglugi na Dunaju, wypracowany przez komisarza francuskiego Barrère'a. Projekt polega na tem, iż miejscowa komisja mięszana ma się składać z przedstawicieli Austro-Węgier, Bulgarji, Rumunji i Serbji, a nadto z jednego przedstawiciela komisji europejskiej Dunaju, złożonej z wysłanników wielkich mocarstw. Ten ostatni będzie co sześć miesięcy ustępował miejsca drugiemu porządkiem alfabetu francuskiego państw, a zatem poczynając od Niemiec (Allemagne). Koszta utrzymania komisji w czterech dziesiątych częściach padać będą na Austrję, w pozostałych zaś sześciu dziesiątych na małe państewka naddunajskie. Najważniejszym szkopułem jest oddanie Austro-Węgrom stałej prezydencji w komisji. O to rozbił się już jeden projekt w r. z.; o to może się rozbić i drugi w r. b.

Ważny krok cywilizacyjny zarządziły władze niektórych kantonów szwajcarskich. Z początkiem przyszłego roku szkolnego niemieckie książki szkolne będą tam obowiązkowo drukowane głoskami łacińskiemi.

Q.

Bank polski.

W zeszłą sobotę odbyło się w Banku polskim publiczne zdanie sprawy z działalności instytucji tej w roku ubiegłym.

Posiedzenie zagaił przemówieniem prezes Banku rz. r. st. Baumgarten.

Działalność Banku w roku 1881 była następująca:

Ogólna suma obrotów Banku polskiego zarówno w Warszawie, jak w oddziałach prowincjonalnych w Łodzi, Włocławku, Lublinie, Kaliszu, Płocku, Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Łomży i Piotrkowie, wynosiła w roku zeszłym rs. 902,991,041 kop. 66½.

Stan czynny Banku tak się przedstawiał:

Z r. 1880 pozostało gotowizny w Banku w srebrnej i drobnej monecie rs. 314,449 kop. 4½; w złocie rub. 10,670 kop. 40; w biletach kredytowych państwowych rub. 1,885,807; razem rs. 2,210,976 kop. 44½.

W ciągu roku 1881 wpłynęło rs. 66,810 kop. 44½ w monecie srebrnej i drobnej, rub. 13,635 kop. 95 w złocie i rubli 127,619,593 w biletach kredytowych państwowych.

Wydatkowano w tymże czasie 65,214 rs. 18 kop. monetą srebrną i drobną, 520 rubli 15 kop. złotem i 124,267,779 w biletach państwowych.

Na rok bieżący pozostało tedy ogółem w Banku 3,691,695 rub. 51 kop. gotowizną.

W prowincjonalnych oddziałach Banku remanent z roku 1880 czynił 1,632,313 rub. 71½ kop., wpłynęło w ciągu roku zeszłego 51,031,002 rub. 90 kop., wydatkowano 50,685,403 rub. 26 kop., pozostało więc gotowizną 1,977,913 rubli 35½ kop.

Ogółem przeto w Banku i w jego oddziałach pozostało gotowizną rs. 5,669,608 kop. 86½.

W papierach państwowych, będących własnością Banku, remanent z roku 1880 wynosił rubli 2,986,754 kop. 28, wpłynęło do Banku w ciągu 1881 roku rubli 152,173 kop. 21, wydatkowano rubli 1,292,177 kop. 54, pozostało więc rubli 1,846,749 kop. 95.

Spłata wylosowanych papierów: Z roku 1880 pozostało w Banku papierów takich za rs. 641,479 kop. 70, w ciągu roku 1881 wpłynęło papierów rzeczonych za rs. 3,941,794 kop. 3, Bank spłacił ich za rs. 4,396,948 kop. 98, remanent więc ich na rok bieżący uczynił rs. 186,324 kop. 75.

W prowincjonalnych oddziałach Banku pozostało ich z roku zaprzeszłego za rs. 49,008 kop. 25, w ciągu roku wpłynęło za rs. 151,780 kop. 31; spłacono ich za rs. 154,107 kop. 61, remanent ich na rok bieżący wyniósł rs. 46,680 kop. 95.

Dyskontowanie weksli:

Z roku 1880 pozostało weksli miejscowych w Banku za rs. 6,511,658 kop. 15, a wespół z oddziałami prowincjonalnemi za rs. 15,245,731 kop. 64; w ciągu roku 1881 dyskontowano weksli w Banku za rs. 28,980,753 kop. 52, a łącznie z oddziałami prowincjonalnemi za rs. 77,032,635 kop. 24, w ciągu roku zeszłego wpłynęło weksli dyskontowanych w Warszawie rs. 29,356,793 kop. 11, a wraz z oddziałami prowincjonalnemi rs. 61,874,819 kop. 8, pozostało na rok bieżący weksli, dyskontowanych w Warszawie rs. 6,135,620, a razem z oddziałami prowincjonalnemi rs. 15,158,216 kop. 16.

Na drogę sądową oddano 114 weksli, wartości rs. 58,355 kop. 75.

Weksli na miasta w Cesarstwie pozostało w portfelu Banku na rok 1881 za rs. 235,860 kop. 38, a na rok bieżący za rs. 638,656 kop. 63.

Remanentu od dyskontowania weksli zagranicznych na rok bieżący nie pozostało.

Pożyczek na zastaw papierów procentowych i akcyj udzielono w ciągu roku 1881 w Warszawie osobom 1764 w sumie rs. 736,950 kop. 43, w Łodzi 113 osobom w sumie rs. 83,517 k. 98, we Włocławku 82 osobom w sumie rs. 30,741 kop. 29, w Lublinie 214 osobom w sumie rs. 101,086 kop. 73, w Kaliszu 107 osobom w sumie rs. 71,285 kop. 77, w Płocku 68 osobom w sumie rs. 18,586 kop. 93, w Radomiu 83 osobom w sumie rs. 31,774 kop. 12, w Częstochowie 124 osobom w sumie rs. 61,421 kop. 19, w Kielcach 88 osobom w sumie rs. 25,594 kop. 28, w Łomży 89 osobom w sumie rs. 20,619 kop. 92, w Piotrkowie 110 osobom w sumie rs. 40,665 kop. 77.

Pożyczek na zastaw produktów rolniczych i wyrobów rękodzielniczych udzielono w Warszawie osobom 593 na rs. 841,290 kop. 52, w Łodzi 853 osobom na rs. 286,315 kop. 96.

Pożyczek **na zakłady przemysłowe** w roku zeszłym nie było.

Pożyczki **na kupno narzędzi rolniczych** wyniosły rs. 86,115.

Wypłaty z otwartych kredytów domom handlowym i osobom prywatnym wyniosły w ciągu roku zeszłego w Warszawie rs. 33,152,218 kop. 67, w Łodzi rs. 1,305,145 kop. 46, we Włocławku rs. 523,883 kop. 80, w Lublinie rs. 1,265,172 kop. 15, w Kaliszu rs. 1,436,181 k. 22, w Płocku rs. 551,509 kop. 82, w Częstochowie rs. 434,721 kop. 21, w Radomiu rs. 587,796 kop. 44, w Kielcach rs. 262,382 kop. 58, w Łomży rs. 672,968 k. 12, w Piotrkowie rs. 378,100 kop. 39.

Awanse udzielone rozmaitym zarządom wyniosły w roku zeszłym rs. 3,352,154 kop. 82.

Kapitały hypoteczne i rozmaite awanse w dniu 13 stycznia r. z. wynosiły rs. 5,436,274 kop. 37, w ciągu roku przybyło rs. 15,071,129 kop. 30, pozostało na rok bieżący rs. 4,611,009 kop. 9.

Rachunków przekazowych pozostało na r. b. w sumie rs. 417,050 kop. 81.

Nieruchomości będące własnością Banku:

Nieruchomości na ulicy Elektoralnej i Rymarskiej oszacowane są na rs. 167,436 kop. 42, magazyn na ulicy Nowogrodzkiej — na rs. 118,081, nieruchomość oddziału we Włocławku — na rs. 2889, w Łodzi na rs. 37,644 i w Lublinie na rs. 6,539.

Prócz tego Bank posiada dla pomieszczenia oddziałów swoich nieruchomości, których wartość wynosi ogółem rs. 115,899.

Stan bierny:

Kapitał zakładowy Banku, tak jak w roku zeszłym, stanowił rs. 8,000,000.

Remanent sum dla umorzenia długów Królestwa Polskiego wynosił rs. 1,265,229 kop. 90, wpłynęło w ciągu roku 1881 rs. 5,734,948 kop. 34, ubyło zaś rs. 7,000,178 kop. 24.

Kapitały instytutowe wynosiły w d. 13 stycznia r. z. rs. 2,904,252 kop. 83, w ciągu roku wpłynęło rs. 727,687 kop. 8, zwrócono rs. 655,674 kop. 81, pozostało na r. b. rs. 2,976,265 kop. 11.

Sum depozytowych pozostawało w d. 13 stycznia r. z. na rs. 16,840,149 kop. 87, w ciągu roku przybyło rs. 5,570,998 kop. 11, zwrócono rs. 5,947,085 kop. 31, remanent ich na r. b. uczynił rs. 16,464,062 kop. 67.

W porównaniu z rokiem 1880 sumy depozytowe zmniejszyły się o rs. 376,087.

Depozyty sądowe stanowiły na r. 1881 — rs. 9,621,078. w ciągu roku przybyło ich na rubli 2,257,284.

Z sumy tej po rozpoznaniu praw osób interesowanych wypłacono rs. 2,559,571 kop. 70, pozostało ich na rok bieżący rs. 4,885,681 kop. 80.

Kapitałów złożonych dla przyrostu procentów w ciągu roku zeszłego przybyło rs. 122,762, pozostało zaś na r. b. rs. 735,645 kop. 24.

Rachunki przekazowe w d. 13 stycznia r. 1881 wynosiły rs. 6,098,071 kop. 83, w ciągu roku przyby-

---

Takim był rysopis, który książę de Guise skreślił królowej, gdy ta, o wypadku się dowiedziawszy, uczyniła z takowego przedmiot rozmowy na jednem ze zgromadzeń dworskich.

— Widziałeś go, książę?...—zapytała Katarzyna po raz wtóry, czy trzeci.

— Widziałem, na oczy własne... Przypatrywałem się mu przez chwilę sporą, jadąc umyślnie noga za nogą obok niego dokoła pałacu...

— Czemużeś doń nie przemówił?...

— Na myśl mi to nie przyszło... Miałem sprawy hiszpańskie w głowie i, mimo to, uwagę na niego zwróciłem: zafrapował mnie...

— Bodaj słówko rzec trzeba było...

— Trzeba było zabrać go, lepiejby na tem wyszedł...

— Mały, powiadasz?... mniejszy, aniżeli karzeł dostojnego rodzica naszego?...

— Bez porównania mniejszy... ot taki... — dłonią wysokość nad podłogą pokazał — zabawny i oryginalny...

— Ach! jakżebym go posiadać pragnęła...

— Mocno żałuję i obwiniam się wobec waszej królewskiej mości, żem się zabrać go nie domyślił... Chociaż...

— Co?... — zapytała królowa, widząc, że książę zająknął się.

— Szlachcic... Szlachcic polski...

— Cóż ztąd?...

— Zdaje się, najjaśniejsza pani, że w kraju tym... szlachcic wygląda inaczej nieco, aniżeli gdzieindziej...

— Jakżeto?... — odezwała się Katarzyna z zaciekawieniem.

— Nie wiem dokładnie, słyszałem jeno, że tam szlachta liczy się na setki tysięcy i dumną jest, mimo że bez butów chodzi... Mam o tem mocje niejakie od ojca, który za nieboszczyka błogosławionej pamięci króla, spoczywającego w Bogu, teścia waszej królewskiej mości, należał do robót, mających Polskę na widoku... Zbierano, co do niej informacje i informacyj tych ułamki do mojej doszły wiadomości, za pośrednictwem ajenta, który lat kilkanaście w stolicy państwa tego spędził i powróciwszy, rozpowiadał rzeczy ciekawe... Dosyć się go nasłuchać nie mogłem...

— Radabym go posłuchać i ja... — wtrąciła królowa.

— Umarł, niestety! lat temu parę...

— Szkoda...

Książę nic nie odpowiedział na to. Królowa, pomilczawszy przez chwilę, zaczęła:

— Nie wszystka przecie w Polsce szlachta jest taka, jak malec ten...

— Chodzi tu na uniwersytet rodzony brat jego...

— Widziałeś go książę?...

— Nie widziałem, alem o niego zapytywał...

— Cóż więc?...

— Niczem się, słyszę, od ludzi zwyczajnych nie różni... Teologji słucha i wielkie w naukach postępy czyni...

— Skądże taka pomiędzy braćmi różnica?...

— Dopuszczenie snadź boże...

— Rzecz dziwna...—rzekła królowa w półzamyśleniu. — Nie słyszałam o dopuszczeniu podobnem na szlachtę ani we Francji, ani we Włoszech...

— To też tu szlachta inna, tam inna...

— Malec ów, jestto po prostu karzeł...

— Nie inaczej; ale mniejszy chyba od wszystkich, jacy gdziekolwiek istnieją...

— Oh!...—westchnęła Katarzyna i, do księcia się zwracając, tonem wymówki dodała: — I czemużeś go puścił książę!... Bądź jak bądź, bez względu na to, czy on szlachcic polski, czy nieszlachcic zgoła, zabrać go należało...

— Należało, najjaśniejsza pani...— odparł młody pan, ręce składając i głowę pochylając—należało... Nie uczyniłem tego, moja wina...

— Spodziewam się atoli, iż on odszukanym zostanie...

— Poszukiwania czynią się gorliwie i, jak skoro życzenie waszej królewskiej mości wiadomem się stanie, czynić się będą gorliwiej jeszcze... Za skutek atoli, niestety, ręczyć nie można...

— Czemu?...—podchwyciła królowa z akcentem tej popędliwości, która tło jej charakteru stanowiła, a którą ona powściągać umiała.

— Mięsza się coś, co szukaniu przeszkadza...— odrzekł książę z naciskiem na wyrazie „coś.“

Królowa w oczy mu spojrzała i w oczach jej odbił się cień niepokoju lekkiego.

Książę opowiedział o równoczesnem ukazywaniu się Janka na różnych jeden od drugiego oddalonych punktach Paryża i wysnuł stąd wniosek, odnoszący się do ducha złego, który w czasach owych odegrywał rolę nie małoważną. Królowa wysłuchała i odrzekła:

— Dziwna rzecz... dziwna rzecz... jak się to skończy?...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ło ich na rs. 40,210,851 kop. 98, ubyło ich na rs. 40,572,923, pozostało na r. b. rs. 5,736,000 kop. 60.

Kapitał rezerwowy uczynił w roku ubiegłym, jak i w zaprzeszłym rs. 500,000.

Dochód Banku polskiego w roku ubiegłym był następujący:

1) Z procentów od pożyczek na zastaw papierów procentowych rs. 59,205 kop. 48, od pożyczek na zastaw produktów rolniczych i wyrobów rękodzielniczych rs. 93,563 kop. 36, od pożyczek na zakłady przemysłowe rs. 13,889 kop. 87, od pożyczek na narzędzia rolnicze rs. 12,763, od pożyczek na hipotekę majątków ziemskich rs. 1694 kop. 86.

2) Od kapitałów hipotecznych i awansów: od kapitałów hipotecznych rs. 62,221 kop. 66, od awansów instytucjom rządowym rs. 32,009 k. 1, z otwartych kredytów domom handlowym i osobom prywatnym rs. 373,218, z rachunków bieżących z domami handlowemi w Cesarstwie i za granicą rs. 37,350 kop. 74, z kuponów od papierów państwowych i publicznych rs. 114,957 kop. 20.

3) Z dyskontowania weksli rs. 1,135,121, z dyskontowania papierów publicznych rs. 395 kop. 53.

4) Z oszacowania a także realizacyj wylosowanych papierów procentowych, będących własnością Banku rs. 8641 kop. 7.

5) Z opłat depozytowego i składowego w Banku rs. 14,846, w magazynie rs. 16,009, w Łodzi rs. 4625.

6) Od komisji i z weksli przekazowych, oraz z różnicy kursu ogółem rs. 72,656.

Dochód ogólny Banku w roku zeszłym wyniósł tedy rs. 1,993,963 kop. 60.

Z dochodu tego odtrącić należy:

Wypłacone i policzone przez Bank procenty od kapitałów i sum depozytowych rs. 587,298 kop. 43.

Wydatki na utrzymanie urzędników i kancelarji w Warszawie rs. 212,222, w oddziałach prowincjonalnych rs. 74,440.

Wydatki na reparację nieruchomości rs. 2280.

Straty na wartość papierów publicznych rs. 11,108.

Wydatki handlowe, na telegramy, na portorje, agentów — rs. 45,700.

Straty nadzwyczajne wyniosły rs. 53,279.

Ponieważ stan czynny wyniósł rs. 38,538,651 kop. 21, a stan bierny rs. 37,531,017 kop. 38, więc Bank polski w roku upłynionym miał zysku rs. 1,007,663 kop. 83.

Bank polski ma pod swą zwierzchnością urząd loterji.

Z dwóch loteryj w ciągu roku czysty zysk wyniósł rs. 303,120.

Z sumy tej na pensje dla urzędników i kancelarję przypadło rs. 25,324, a do skarbu wpłynęło rs. 277,796.

Ciekawym jest szczegół, że pomiędzy uszczęśliwionymi przez fortunę znaleźli się tacy, którzy się po odbiór wygranych nie zgłosili.

Po upływie odpowiedniego terminu, wygrane te oddane zostały na rzecz zakładów dobroczynnych.

Nie odebrane wygrane wyniosły ogółem rs. 2545 kop. 40.

J. A.

Teatr.

W sobotę odegrano po raz pierwszy w teatrze Letnim obrazek jednoaktowy przez p. Marjana Gawalewicza napisany p. t. „Preludjum Szopena“.

Autor oddany jest teatrowi z zamiłowaniem i pracuje dlań w różnych kierunkach; pod jego przewodnictwem przedstawienia w Dobroczynności nabrały artystyczniejszego nastroju; jako sprawozdawca p. Gawalewicz wyrobił sobie sąd zdrowy i spokojny, wreszcie pisząc dla teatru, zdobywa w zamianę za to co sam daje, korzyść nie małą—bo znajomość sceny, która mu w dalszych kolejach autorstwa bardzo może być przydatną.

Dzięki tej zdobyczy, wrodzonej łatwości pisania i zaletom gładkiej formy, drobne utwory p. Gawalewicza, grywane w teatrze małym, posiadają, oprócz szczerego humoru, zręczną fakturę polegającą na praktycznem wtajemniczeniu się w warunki sceniczności i przemawiające do widza dobrze użytym językiem teatralnym, odrazu trafiają do jego przekonania.

W „Preludjum Szopena“ jest coś więcej prócz zręczności scenicznej i języka teatralnego, jest poezja, która rozlewa na ten obrazek wytworniejsze oświetlenie.

Kilka taktów Szopena rozstrzyga tu o losach młodego, kochającego się stadła, które nam autor przedstawia w chwili, kiedy z winy męża, owładniętego chwilowym wiarołomnym szalem, znajduje się już w progu obojętności a może i tragicznego rozłączenia.

Ona wprawdzie o niczem nie wie, tylko rozpowiadając przyjacielowi męża o swojem szczęściu, mimowiednie odzywa się tym językiem tęsknoty, którego używamy wszyscy, kiedy wzdychamy za czarownemi obietnicami wiosny, nawet wśród rozkoszy gorącego lata, które zdaje się iścić wszystkie przyrzeczenia.

Lubi ten prelud, bo go grywała w chwilach najcudniejszych marzeń, kiedy w szarą godzinę muzyka mogła być jedynym tłumaczem serc wezbranych uczuciem; kocha tę strofkę z jakiejś niedokończonej improwizacji poety, bo ona jej służyła za kołysankę do dziecięcia, które kwileniem swojem dopełniło trójdźwięk małżeńskiej harmonji.

Szkoda tych chwil niepowetowanych, szkoda, że on nie zawsze słucha Szopena i nad mistrza natchnienia, przekłada czasem srebrny śmiech młodej separatki, jej puste szczebiotanie!

Przyjaciel słucha tych naiwnych zwierzeń i serce mu się ściska.

Wszakże on niegdyś kochał tę, która mu dzieje swego szczęścia opowiada, ale czując się dotkniętym nieuleczalną chorobą, nie chciał jej zgotować sierocej doli — i oddał losy w ręce serdecznego druha...

A teraz!...

Teraz, kiedy gosposia, wyspowiadawszy się, odeszła do zajęć domowych, on przypomina sobie to swoje preludjum do świetnej życia fantazji, która lada chwila pogrzebowym śpiewem zakończyć się musi.

Tymczasem z ogrodu dolatuje śmiech.

To mąż wraca z separatką z wycieczki, na której, jak się z wesołej dowiadujemy rozmowy, często całował ręce swej towarzyszki; ta przechadzka tak obudziła jego fantazję, że go sąsiedztwo żony i dziecka nie powstrzymuje od zakończenia rozmowy rozpoczętej „wśród ruin“ formalnem miłosnem oświadczeniem.

Separatka niby się broni, niby żartuje, ale słucha:

...Aktora słucha,
Choć jak szkło czysta, już jak szkło krucha.

Pod wpływem namiętnego wyznania biegnie do fortepianu, gra to samo preludjum Szopena, którego dźwięki z pod innych wybiegły palców.

Nic dziwnego, każdy w muzyce znajduje to, co gra w jego własnej duszy: Zosia podsłuchała w preludjum motyw czystej miłości, separatka echa z Majorki a odgłosy uniesień Georges Sand.

W mężu budzi się sumienie — umie on jeszcze pamiętać, a gdyby już nie umiał, przypomni mu przyjaciel, który, usłyszawszy przy wejściu zapytanie separatki, zdziwionej tym wpływem muzyki „co panu jest?“—odpowiada: „ja pani powiem co jemu jest“ — i tłumaczy naturę wspomnień obudzonych w chwilowym winowajcy.

I tak za sprawą Szopena powraca pod dach rodzinny szczęście gotowe już do odlotu, a oryginalnemu repertuarowi przybywa utwór szlachetnie pomyślany i zręcznie, a co ważniejsza, poetycznie przeprowadzony.

Co do wykonania tego sympatycznego aktu, pragnęlibysmy w niem więcej lekkości, powiewności, a mniej elegijno-dramatycznego nastroju.

Te kilka scen powinno przepłynąć i rozpłynąć się w powietrzu, jak owe kilkanaście taktów „Preludjum Szopena“, bez silnie naciskanych akcentów; zdaniem naszem panna Wisnowska i p. Ładnowski zbyt grę swoją rozprowadzają sentymentalizmem, panna Chraszczewska i p. Prażmowski zanadto dramatyzują.

Mniej gry, więcej prostoty i szczerości, a wszystko będzie dobrze.

W. B.

Tomaso Salvini.

Berlin 7-go maja.

Salvini, którego występy na scenie naszej zapowiedziano, jest, równie jak znany nam już Ernest Rossi, drugim najznakomitszym dziś tragikiem włoskim.

Sądzimy, iż nie obojętnym będzie dla czytelników *Kurjera* bliższy pogląd na jego życie i artystyczne stanowisko.

Urodzony dnia 1-go stycznia 1829 roku w Medjolanie z ojca Józefa, profesora literatury i Wilhelminy Zocchi, artystki miejscowego teatru, staranne pod ich okiem otrzymawszy wychowanie, sposobił się pierwiastkowo do zawodu prawniczego; przemogło jednakże, może po matce odziedziczone zamiłowanie sceny, pod kierunkiem więc Gustawa Modena, Talmy włoskiego, wystąpił z powodzeniem w trajedjach Alfierego: „Saul,“ „Philippo“ i w roli Maxa szylerowskiego dramatu „Wallenstein.“

Wraz z Adelajdą Ristori zaangażowany następnie do trupy impresarja Domenichoni, zbierał Salvini oklaski na wszystkich scenach teatrów włoskich, dopóki polityczne wypadki w 1849 roku nie przerwały jego artystycznej działalności...

Za udział w obronie Rzymu pod jenerałem Avezzana, złożone tu dowody męztwa i patrjotycznych poświęceń, młody a pełen talentu artysta ozdobiony został krzyżem zasługi...

Ścigany następnie przez władze policyjne tułał się po Livorno, Genui, Florencji i tu nareszcie stawiony przed sądem, skazany został na kilkomiesięczne więzienie.

Odzyskawszy swobodę, po całorocznej pracy w zakresie studjów klasycznych, Salvini udał się do Paryża.

Pierwsze tu jego debiuty w rolach Oresta, Saula, Otella zyskały mu świetne uznanie, zwłaszcza u tak znakomitych, jak Janin i Gautier, krytyków.

Przez trzy następne lata występował Tomaso Salvini w głośnej swojego czasu trupie florenckiej w Neapolu i innych miastach włoskich; zaszczytnie dał się poznać na scenie w Madrycie, Lizbonie, Barcelonie, równie jak podczas dwuletniego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

W r. 1875 powróciwszy do Europy, dał szereg artystycznych produkcyj w Londynie, mianowicie w trajedjach: Otello, Makbet, Hamlet; w tymże roku grał w Wiedniu i Berlinie, wszędzie z rzadkim zapałem przyjmowany.

Gra Salvini'ego odznacza się niezrównaną siła i samodzielnością; samo ukazanie się jego na widowni scenicznej przekonywa widza i zwycięża.

Jest Salvini nietylko mistrzem w pojęciu i rozwoju sztuki, ale nadto genjuszem nowe torującym drogi.

W roli Otella widzimy w nim nie murzyna, ale raczej pełnego szlachetnej dumy maura.

W roli Ingomara w trajedji Halm'a „Szermierz z Rawenny,“ zamiast sentymentalnego deklamatora, widzimy bohatera niepohamowanej natury; słowem, w każdej roli Salvini jest oryginalny i trudny do naśladowania.

W grze jego kojarzy się prostota i prawda, genjalność i naturalność.

Przejmując się duchem i myślą autora, nie pominie on najlżejszego odcienia w wykonaniu przyjętej na się roli; jeden z niemieckich krytyków twierdzi, iż Salvini jednoczy w sobie talent Dessoira i... naszego Dawizona.

F. B.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie kapituły orderu św. Włodzimierza, raczył obdarzyć oznakami tego orderu 4-ej klasy: pp. *Szolca*, kontrolera warszawskiej kasy miejskiej, *Wąsowskiego*, pomocnika kontrolera, poborcę *Grothusa* i starszego rachmistrza biura magistratu *Fenrychta*.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do publicznej wiadomości, że w skutku zezwolenia władzy wyższej, dom nr 370 na Krakowskiem-Przedmieściu, zajmowany przez starców, kaleki i sieroty zostanie sprzedany. Reflektanci mogą powziąć bliższą informację oraz wiadomość o warunkach sprzedaży w sekcji gospodarczej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności u prezesa wydziału ekonomiczno-administracyjnego p. Ludwika Szwede, codziennie od godziny 12-ej z rana do 1-ej po południu, wyjąwszy niedziele i święta, a to w terminie do dnia 1-go lipca r. b. — Warszawa, dnia 29 kwietnia 1882 roku. — Prezes administracji ogólnej, radca stanu *Swieszewski*, członek, sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiest.* opublikowany został Najwyższy rozkaz, powiększający kary za samowolny poręb w lasach.

= Według gazet petersburskich, ministerstwo dóbr państwowych wypracowało nowe przepisy leśne, mające na celu ochronę lasów. Nowe przepisy obostrzają zakaz palenia tytoniu w lesie, rozkładania ognisk itp. Następnie mówią przepisy o kierunku dróg i ścieżek leśnych, zalecają jaknajwiększą ostrożność przy jeżdżeniu wozami, oraz regulują warunki co do polowania i zbierania owoców. Przekraczający te przepisy pociągani być mają do odpowiedzialności za opór lub nieposłuszeństwo władzy.

= Z *Gołosu* dowiadujemy się, iż projekt ustawy banku włościańskiego, poprawiony według wskazówek rady państwa, niedługo ma być powtórnie przez nią roztrząsany. Bank włościański urządzony będzie przy głównej istytucji wykupowej. Ministerjum będzie upoważnione do zaciągnięcia na ten cel w Banku państwa pół miljona rs.

= Sprawa wprowadzenia obowiązkowego noszenia mundurów przez wszystkich studentów wyższych zakładów naukowych i uniwersytetów rozstrzygniętą została w zasadzie twierdząco; nowe mundury, jak donoszą *St. pet. wied.*, wprowadzone być mają najpierwej w instytucie komunikacyj.

= Dowóz zboża z Cesarstwa i Królestwa do stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w czasie od dnia 16-go do 30-go kwietnia r. b. przedstawia się w następującym wykazie: dostarczono pszenicy pudów 3,660, żyta pudów 35,340, mąki żytniej pudów 1,830, otrąb pudów 1,220, jęczmienia pudów 1,220, owsa pudów 20,330, grochu pudów 4,880, kaszy jaglanej pudów 610, gryczanej pudów 610, jęczmiennej pudów 2,440, siemienia lnianego pudów 3,660. Do wszystkich stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej dowieziono rozmaitych towarów pudów 3,699,855, wysłano z tychże stacyj pudów 3,505,555. Do stacyj drogi bydgoskiej dowieziono pudów 228,533, wysłano pudów 229,503. Do Warszawy z kolei warszawsko-wiedeńskiej przybyło osób 16,819, wyjechało osób 14,273. Z drogi warszawsko-bydgoskiej przybyło osób 2,288, wyjechało osób 2,322. W liczbie tej osób podróżujących pociągami roboczemi przybyło 4,595, wyjechało 4,285.

= Z powodu przewidywanego zmniejszenia się transportów węgla kamiennego, zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wstrzymał na pewien czas bieg kilku pociągów towarowych.

= Z dniem 13-ym b. m. wchodzi w życie letni rozkład biegu pociągów na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. Według nowego rozkładu, pociągi kurjerskie do Granicy i Sosnowca wychodzić będą z Warszawy o wpół do 10-ej wieczór, z powrotem zaś przybywać mają o godz. 7 min. 15 rano. Pociągi robocze wyprawiane będą jak dotychczas trzy razy tygodniowo, mianowicie w poniedziałki, środy i piątki, wracać do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty.

= Z dniem 1-ym lipca r. b. zamkniętą będzie stała ekspedycja towarów na przystanku Dębe-Wielkie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Wszelako na żądanie i po zamówieniu na 48 godzin u miejscowego dozorcy drogi mogą być wysyłane towary z przystanku Dębe-Wielkie. Osoby żądające całych wagonów pod ładunek towarów na wymienionym przystanku powinny złożyć przepisaną kaucję.

= Zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej przypomina przepis wzbraniający zamieszczania na kopertach listów, obok adresu i firmy oddawcy, wszelkich ogłoszeń handlowych oraz wymieniania przedmiotów handlu lub przemysłu, jakim się oddawca zajmuje.

= Wypracowana przez osobną komisję instrukcja dla dorożkarzy zaproponowała następujące przepisy dla wozów zwyczajnych, kursujących po Warszawie. Począwszy od godziny 10-ej rano do 6-ej wieczorem wzbroniony będzie przejazd przez aleję Belwederską, Bagatelę, Ujazdowską, Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Czystą, Wierzbową, Miodową, Bielańską, Żabią, Graniczną i Elektoralną, z wyłączeniem wozów z towarami i żywnością. Wzbronione również będzie postępowanie jednego wozu tuż za drugim, muszą one być od siebie oddalone nie mniej na 5 sążni.

= Komisji złożonej z komisarza kasy ekonomicznej miasta p. Keniga i inżeniera miejskiego p. Okunia, polecono odebrać i przyjąć na własność miasta trzy posesje nr 3025, 3027 i 3028 położone przy ulicy Czerniakowskiej, a zakupione przez miasto pod budowę zakładu wodociągowego.

= Przedstawiony przez zarząd miejski projekt wypuszczania w dzierżawę miejsc na ogłoszenia i inseraty po rogach ulic i placach, w tych dniach zyskał zatwierdzenie władzy; wkrótce też odbędzie się publiczna licytacja na to przedsiębiorstwo w zakres którego wchodzić także mają afisze teatralne, klepsydry itp.

= Warsztaty mechaniczne dawnej żeglugi parowej, mieszczęce się, jak wiadomo, na Solcu, w tych dniach przeszły na własność jednego z tutejszych przemysłowców, który urządza tamże pierwszorzędną fabrykę bilardów.

= W dniu jutrzejszym rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy 134-ej loterji klasycznej, trwające przez dwa dni.

= W końcu bieżącego miesiąca rozpoczną się coroczne wizyty jeneralne w ochronach warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= W przyszłą sobotę, dnia 13-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, nastąpi otwarcie „wystawy szkiców“, z której dochód jak wiadomo, przeznaczony jest na budowę własnego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= W dniu 17-ym czerwca urządzoną być ma w Dolinie szwajcarskiej zabawa, z której czysty dochód obrócony będzie na zwiększenie funduszów domu schronienia dla paralityków.

= Na grobie ś. p. Kazimierza Rogińskiego, zasłużonego pedagoga, stanął w tych dniach pomnik granitowy, wzniesiony przez wdzięcznych uczniów na cmentarzu powązkowskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatrów nie ogłosiła dotąd repertuaru na bieżący tydzień.

Podobno nie zdecydowano się jeszcze, czy grać nadal w teatrach letnich czy zimowych?

* P. Wsiewołożskij, prezes dyrekcji teatrów warszawskich, wrócił ze swej wycieczki do Petersburga.

* Z Częstochowy donoszą nam, iż występujący tamże gościnnie w otoczeniu trupy p. Puchniewskiego, artysta teatrów warszawskich p. Władysław Szymanowski, cieszy się wielkiem powodzeniem.

Pan Sz. wystąpił już w „Teodolindzie“ i „Mężu pieszczonym“, zamierza zaś grać jeszcze „Pieszczoszka“ i Genia z „Pozytywnych“.

Publiczność zgromadza się na te przedstawienia licznie.

* Ostatni numer *Tygodnika powszechnego* mieści w sobie portret Romany z Popielów Święckiej, wraz z życiorysem pióra p. W. Bogusławskiego.

* Koncert kijowskiego pianisty Michała Zawadzkiego odbyć się ma podobno w przyszłą niedzielę.

= Ptaki egipskie.

W tych dniach, jak donosi *Wszechświat*, otrzymał gabinet zoologiczny dużą partję ptaków egipskich, zebranych w ciągu ostatniej zimy przez hr. Władysława Michała Branickiego.

Jestto bardzo ważny nabytek dla kolekcji gabinetowej, posiadającej już bogatą reprezentację ornitologicznej fauny północnej Afryki, z kilku poprzednich podróży hrabiów Branickich do Egiptu i Algierji.

Zawiera ta posyłka wiele rzadkich po zbiorach gatunków, są nawet i nowe dla naszej kolekcji.

Dużo jest w niej okazów bardzo pożądanych dla kompletowania reprezentacji gatunków.

Skóry są doskonałe, bardzo starannie urządzone; przy tej więc sposobności gabinet pozbędzie się pewnej liczby starych, bardzo złych egzemplarzy szpecących kolekcję.

= Tramwaje.

Nakoniec wspominana tylokrotnie studnia miejska przy ulicy Chłodnej, przeszkadzająca wykończeniu linji tramwajowej, prowadzącej z placu Teatralnego do rogatek wolskich, została wykończona.

Dziś dokonane będą roboty około połączenia pożądanej wielce linji tramwajowej.

Spodziewać się więc należy, iż za dni parę po wypróbowaniu linji, przeprowadzeniu koni itd., co się również od dnia dzisiejszego rozpocznie, linja do użytku publicznego oddaną będzie.

Roboty na placu Teatralnym ograniczone tymczasem zostały do rozszerzenia stacji, która niezadługo koncentrować będzie aż trzy linje: powązkowską, wolską i jerozolimską do stacji towarowej drogi wiedeńskiej.

Wczoraj i onegdaj, jak zwykle w święta, ruch na linji Powązki-Mokotów był bardzo ożywiony i mimo zwiększonej liczby wagonów wiele osób piechotą iść musiało.

Okolica przy rogatkach mokotowskich, z powodu stacji tramwajowej, mocno się ożywiła.

Otworzyły się tam nowe zakłady: restauracja, mleczarnia itp.

= Telefony.

Roboty około urządzenia komunikacji telefonowej już się rozpoczęły.

Przedewszystkiem wzięto się do urządzenia stacji głównej.

W owym geometrycznym środku miasta, o którym niedawno pisaliśmy, ponad dach domu przy ulicy Nowo-Próżnej, wzniesiono wieżyczkę drewnianą, która będzie centralizować druty telefonowe na wszystkie strony miasta idące.

Od wieżyczki tej rozchodzić się będzie przedewszystkiem ośm linij głównych, jak ośm promieni dzielących koło na równe prawie części.

Będą one dochodziły do Pragi przez most, do końca ulicy Solec, przez Marszałkowską do rogatki, do końca Twardej, do rogatek wolskich, do Gęsiej, do rogatek marymonckich i do cytadeli.

Pomiędzy temi linjami znajdujący się abonenci będą mieli aparaty z jedną lub drugą z sąsiednich linij połączone.

Druty telefonowe oparte być mają na słupach przytwierdzonych na dachach domów.

W celu uzyskania pozwoleń właścicieli domów na umocowanie słupków rozesłane w tych dniach będą listy umowy z towarzystwem zawierające.

Listy te noszą podpis dyrektora i komitetu reprezentacyjnego, złożonego z pp. W. Rau'a, Kiślańskiego i Aleksandra Goldstanda.

Abonenci dosyć licznie napływają, prócz tego aparaty telefonowe połączyć mają rozmaite władze, biura, straże ogniowe, teatra itp.

Po przybyciu aparatów, które są lada dzień oczekiwane i po dopełnieniu pierwszych połączeń telefonowych urządzona zostanie próba dla obznajmienia szerszego koła publiczności z tym wynalazkiem.

= Złote wesele.

W dniu wczorajszym, w kościele po-reformackim odbyła się rzadka a wielce wzruszająca uroczystość.

Majster stolarski R., przy ulicy Daniłowiczowskiej zamieszkały, wraz z małżonką swoją obchodzili 50 rocznicę wstąpienia w związki małżeńskie.

Sam p. R., już wielce zgrzybiały staruszek, drżącemi krokami szedł do ołtarza po raz trzeci z tąż samą towarzyszką długiego żywota, która mimo wieku podeszłego o wiele energiczniej się trzymała.

Liczne grono dzieci i wnuków otaczało jubilatów.

W sercach widzów rzadkiej tej uroczystości różne budziły się uczucia...

Widzieliśmy młodych małżonków życzących sobie doczekania takiego święta, widzieliśmy starców i staruszki opuszczonych już przez swoje żony i mężów, którzy łzami się zalewali na wspomnienie, iż Najwyższy nie dozwolił im wspólnie doczekać takiego szczęścia!...

= Ostrzeżenie.

W *Medycynie* czytamy co następuje:

„Jeden z kolegów nadesłał nam następujące słowa.

„W sobotę dnia 29 kwietnia rano wezwany byłem do mieszkającego przy ulicy Mazowieckiej p. X., który narzekał na bezsenność, niesmak w ustach i osłabienie, ale pomimo to był na pół ubrany i wybierał się wyjść do swoich zajęć.

Na pierwszy rzut oka dostrzegłem na twarzy u niego skąpo porozrzucane krosty ospy w pełnym rozwoju; ospa ta, jak się później pokazało, miała zupełnie normalny przebieg i coraz więcej wyrzutów na ciele się wysypywało.

Zobaczywszy owej soboty, iż chory mój świeżutko był ogolony, zapytałem się kto go golił i dowiedziałem się, iż felczer, który zwykł codziennie przybywać, czynność tę spełnił.

Otóż felczer ten, ogoliwszy chorego na ospę, poszedł innych swoich kljentów golić, a używając prawdopodobnie tego samego penzla i tej samej brzytwy, u wszystkich albo u znacznej ich części ospę sprowadził!

Wątpliwości nie ulega, iż działał on w tym razie z dobrą wolą i o ospie nic nie wiedział, ale na ile osób można w ten sposób straszną tę chorobę przenieść?

Wysłane natychmiast ostrzeżenie uchroniło w tym razie od wielu nieszczęść...“

= Z ulicy.

Wczoraj w bramie domu nr 4a, przy ulicy Wspólnej, znaleziono nowonarodzone dziecię płci męskiej, które pierwszych starań, pierwszej kąpieli itp. nie otrzymało.

Matki nikt nie widział, jednak dociec było można w którym kierunku się udała.

Widocznie przechodząc kobieta ta nagle zasłabła, a wydawszy na świat dziecinę w bramie domu, korzystając z tego, iż jej nikt nie spostrzegł, porzuciła je i uciekła.

Śledztwo zarządzono.

Nieszczęśliwe dziecko litościwy stróż domu wziął chwilowo do siebie.

Żona stróża nakarmiła je, odziała i mając już swoich dosyć, biedactwo odesłała do cyrkułu.

= Opłakany wypadek.

Mieszkaniec Warszawy pan G., jak donosi *Kur. por.*, udał się wczoraj „na majówkę“ do Willanowa.

Wyjeżdżając czuł się pan G. jaknajlepiej.

W drodze dotknięty atakiem apoplektycznym mimo szybkiego ratunku nieszczęśliwy zmarł nagle...

Staruszka matka zmarłego, dowiedziawszy się o fatalnem tem zdarzeniu, tak silnie wzruszoną została, iż z żalu w godzin kilka również wyzionęła ducha.

= Pożar.

W nocy z soboty na niedzielę jasna łuna, błyszcząca w stronie rogatek mokotowskich, zaalarmowała wszystkie oddziały straży ogniowej.

Pożar szerzył się w posiadłości pod nr. 3, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszczącej fabrykę wyrobów jedwabnych, wełnianych i pruneli Salcmana i Sp.

Ogień wszczął się w zabudowaniu murowanem, mieszczącem kotły parowe i zbiorniki wody.

Na budynku tym spłonął dach i poprzepalały się sufity, oraz uległa uszkodzeniu maszyna znajdująca się przy kotłach.

Mieszcząca się obok lokomobila, wprowadzająca w ruch przeszło 400 warsztatów tkackich, oraz zna-

...zne zapasy wełny i rozmaitych tkanin zdołano ocalić.

Ogień opanowano w godzinę, ugaszono go zaś całkowicie około godziny 3-ej.

Przy pożarze, wskutek wybuchu, naczelnik straży pułkownik Onoprienko uległ oparzeniu twarzy, szyi i głowy, oraz potłuczeniu lewej nogi.

Zemdlonego odwieziono do domu.

Lżejsze uszkodzenia poniosło kilka osób.

Starszy podoficer oddziału 3-go Bączyński jest silnie raniony.

Fabryka była asekurowaną.

= Poświęcenie.

Pod koniec zeszłego miesiąca odbyło się w Zawierciu uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego szpitala wzniesionego z funduszów ofiarowanych przez p. Ginsberga.

Gmach szpitalny zbudowany jest według najnowszych ulepszeń.

W szpitalu może znaleźć pomieszczenie 38 chorych.

Obecnie zarząd szpitala przedsięwziął starania, aby przy nowym tym zakładzie dobroczynnym osadzić szarytki.

Ceremonji poświęcenia dopełnił ks. Kuczyński, dziekan z Olkusza, wobec kilkutysięcznego tłumu, złożonego z robotników i okolicznej ludności.

= Uroczystość strażacka.

W dniu 4 b. m., jako w uroczystość św. Florjana, patrona od ognia, członkowie straży ochotniczej ogniowej w Kielcach, jak donosi organ miejscowy, po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze, zgromadzili się w zabudowaniach straży przy ulicy Leonarda, gdzie na otwartem powietrzu zastawione było skromne przyjęcie.

Podczas zabawy podniesiono myśl składki na rzecz potrzeb straży i tyle sympatyczny dla wszystkich pomnik Mickiewicza.

Ze złożonych do kaszkietów strażackich drobnych ofiar zebrało się rs. 33 kop. 10.

= Wybory.

Wybory do władz Towarzystwa kredytowego odbyły się w Lublinie w dniu 5 b. m., o czem pokrótce doniesiono nam w drodze telegraficznej.

Wychodzili z urzędowania, jak to z podanej przez nas przed wyborami tabelki się okazuje: radca komitetu p. Rulikowski Antoni, z dyrekcji głównej p. Grodziński Aureli, z dyrekcji szczegółowej pp. Świeżawski Eustachy, Bogdański Aleksander, Wierciński Gustaw i Kowerski Stefan.

Do pełnienia tych obowiązków i nadal powołani zostali ciż sami radcowie.

Przewodniczył wyborom p. Trzciński Djonizy z Leśców.

Na przyszłe wybory do przewodniczenia powołani zostali pp. Feliks Teleżyński z Łuszczowa i na zastępcę p. Juljusz Sufczyński z Ciechanek.

Wieść ta jest wprawdzie czysto przywatna, gdyż do obecnej chwili wiadomości urzędowej dyrekcja główna nie otrzymała.

= Ciekawa sprawa.

Pod koniec zeszłego miesiąca, wydział kryminalny sądu okręgowego piotrkowskiego sądził ciekawą sprawę wikarjusza parafji trzcińskiej, ks. Józefa Podbielskiego, oskarżonego o danie ślubu dnia 31 stycznia 1877 r. p. Wawrzyńcowi Jarzębskiemu, wyznania rzymsko-katolickiego, z panną Weroniką Futerlejb, należącą do wyznania ewangelickiego.

Wykroczenie to, przeciwne art. 192 prawa o małżeństwie z 1836 r., jak utrzymywał akt oskarżenia, przewidziane zostało przez art. 1577 kod. kar. gł. i popr.

Ślub dany był na zasadzie pozwolenia konsystorza rzymsko-katolickiego, na akcie zaś stanu cywilnego o zawarciu małżeństwa podpisanym był proboszcz miejscowy.

Obrońca domagał się uniewinnienia podsądnego, już dlatego, że prawo nie ustanawia żadnej odpowiedzialności za naruszenie art. 192, już dlatego, że pilnowanie skrupulatnego wypełniania przepisów jest wyłącznym obowiązkiem proboszcza, już wreszcie dlatego, że wykroczenie to nie da się w żaden sposób podciągnąć pod art. 1577 k. k.

Sąd po kilku minutach narady skazał ks. Podbielskiego na karę pieniężną w ilości 5 rs

Ks. P. zamierza apelować.

= Kosztowne śliwki.

W roku zeszłym, jak pisze *Gazeta kielecka*, w stopnickiem zatrzymano na drodze kilkanaście wozów ze śliwkami.

Straż celna uznała je za kontrabandę przewiezioną z Galicji.

Właścicielem towaru był kupiec z Chmielnika, którego pociągnięto do odpowiedzialności i nałożono nań karę wynoszącą kilkanaście tysięcy rubli.

Kupiec od wyroku tego apelował, sprawy jednak dotychczas nie rozstrzygnięto.

Jeżeli przegra, strasznie drogo kosztować go będą te śliwki!...

= Na stanowisku...

We Włoszczowy zmarł w tych dniach młody lekarz Grot, zaraziwszy się gorączką tyfoidalną od swej pacjentki.

Lekarz niosący pomoc w imię obowiązku padł, pacjentka ma się lepiej.

= Wścieklizna.

Donoszą nam, iż we wsi Skorosze, w gminie Pruszków, psy wściekłe pokąsały kilka osób.

Ponieważ w okolicznych wsiach wiele również psów włóczy się samopas, ztąd mieszkańcy są w wielkiej obawie.

Podobno wójt gminy tamtejszej odniósł się do Warszawy o delegowanie czyścicieli do wyłowienia psów całej gminy, na miejscu bowiem brak odpowiedniego indywiduum.

= Wypadek z bronią palną.

W dniu 28 z. m. we wsi Starbocichy, w powiecie skierniewickim, 19-letni Stefan Badura, syn miejscowego kolonisty, oglądając pistolet nabyty szrutem, wypadkiem wypalił.

Cały nabój ugodził nieszczęśliwego w piersi.

Badura wkrótce ducha wyzionął.

= **Wypadki.**

* Na Gliniankach, za rogatką jerozolimską, Wojciech S., lat 50 liczący, kąpał się wczoraj, mimo ostrzeżeń naczelnika rewiru policyjnego.

S. wpadł w głębię i utonął.

Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną, wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego.

* Dwóch kozaków jechało onegdaj konno przez Marszałkowską.

Najechali oni na służącą Agnieszkę K., która uciec z drogi nie zdołała.

Winnych przytrzymano.

* W restauracji domu nr 24, przy ulicy Marszałkowskiej, powstała bójka między gośćmi.

Jan D. ranił ciężko w głowę Ludwika S.

* Icek A., powożący wozem, najechał na Władysława N.

Koła wozu przeszły nieszczęśliwemu przez obie nogi, mocno je raniąc.

* W sieni domu nr 22, przy ulicy Nowy-Świat, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Na gorącym uczynku podrzucenia dziecięcia schwytano wczoraj jakąś kobietę, przybyłą w tym celu aż ze Słonima.

Zatrzymano ją w domu nr 4c, przy ulicy Karmelickiej.

* W sobotę, około godziny 7-ej wieczorem, w domu pod nr 13, przy ulicy Przejazd, w jednem z mieszkań na 1-em piętrze zapaliły się firanki w oknie.

Ogień spostrzegli rychło mieszkańcy i ugasili.

* Tegoż dnia, o godzinie kwadrans na 11, w domu pod nr 34 na Nalewkach, w zamkniętym sklepie skór i przyborów szewskich wynikł ogień.

Płomienie przed przybyciem oddziału nalewkowskiego ugasili mieszkańcy.

Straty są dość znaczne.

Sklep nie był asekurowany.

Ze świata.

Na posiedzeniu sędziów przysięgłych w Poznaniu prezes sądu zażądał, aby obecni członkowie przy czytaniu nazwisk odpowiadali po niemiecku: *hier!* Obywatel z Nadziejewa, p. Jackowski, gdy na niego kolej przyszła, odpowiedział po polsku: *jest!* — co tak oburzyło pana prezesa, że uważał za stosowne powiedzieć kazanie panu Jackowskiemu o obowiązkach wykształconego człowieka, który powinien umieć po niemiecku, jeżeli jest sędzią przysięgłym, a co więcej powinien stać jak student przed profesorem, gdy pan prezes raczy do niego przemawiać. I ktoby przypuszczał, że jedno niewinne *jest* potrafi ukłuć tak głęboko germańskie serce pana prezesa sądu przysięgłych w Poznaniu!...

⨯ **Nagroda konkursowa.** Rada nadzorcza towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu na posiedzeniu publicznem dnia 3-go maja przyznała nagrodę konkursową (w ilości 1,800 franków) za opracowanie dziejów polskich Długosza, w całości drowi Aleksandrowi Semkowiczowi. Na rok 1884 towarzystwo historyczno-literackie ogłosiło zadanie konkursowe: „O sejmowaniu i *liberum veto* w dawnej rzeczypospolitej polskiej.“

⨯ **O Makarta i Munkacsy'ego** posprzeczało się do tego stopnia czterech oficerów w Wiedniu, iż przyszło aż do pojedynku między nimi. Stronnicy Munkacsy'ego zwyciężyli na polu rozprawy honorowej,—jeden z obrońców Makarta może życiem przypłaci swój zapał dla sztuk pięknych...

⨯ **Cesarzowa Eugenja**, o której zdrowiu rozmaite niepomyślne krążyły wieści, przybyła do Ems, gdzie zabawi dłuższy czas na kuracji. Miejsce to dla niej pamiętne; tu niegdyś w pełni blasku i świetności spędzała lato, a dziś, jako żałobna pokutnica, jak cień swej własnej przeszłości, opuszczona i odepchnięta, leczyć się będzie — na gardło wraz z innymi zwyczajnymi śmiertelnikami.

⨯ **Sara Damala-Bernhardt** wraca ze swej wycieczki hiszpańskiej i portugalskiej 22-go b. m. do Paryża, skąd po pięciodniowym pobycie wyruszy do Londynu, a 29-go rozpocznie w teatrze Gaiety swe gościnne występy. W czerwcu wraca już na stałe do ukochanej stolicy swojej i zacznie studjować rolę w nowej sztuce, którą Sardou pisze dla niej. Dziwna rzecz, jak ta Sara pomimo swej ekscentryczności żyć umie z zegarkiem i kalendarzem w ręku bezustannie...

⨯ **Oryginalny złodziej.** Przed kilkoma dniami zjawił się na bruku paryskim młody człowiek, fantastycznie ubrany, który w podskokach szedł przez ulicę, gestykulował żywo i rozmawiał z sobą. Przytrzymano go, odprowadzono do policji, gdzie się przekonano, że młody dziwak cierpi na pomięszanie zmysłów. Na zapytanie odpowiadał, iż nazywa się Guillaume i jest „admirałem konnej marynarki górskiej.“ Odstawiono biedaka do domu warjatów i dwa tygodnie zlewano mu głowę zimną wodą, trzymając na djecie; pewnego dnia Guillaume zniknął bez śladu, ale z nim ulotniło się mnóstwo zegarków, portmonetek i innych kosztownych bagatelek z zakładu, które „admirał“ widocznie „na pamiątkę“ zabrał ze sobą. Policja poszukuje oryginalnego warjata, podejrzewając w nim tylko sprytnego rzezimieszka.

⨯ **Dramat na rusztowaniu.** W Paryżu pokłóciło się z sobą dwóch murarzy na wysokości siódmego piętra przy robocie; od zwady przyszło do bójki, jeden drugiego poczęstował kułakiem. Koledzy wdali się w sprawę i jakoś rozerwali szczęśliwie zacietrzewionych przeciwników; zgoda była tylko pozorną, bo po kwadransie jeden rzucił się znowu na drugiego niespodzianie i młotkiem żelaznym począł go tłuc w piersi z taką siłą, iż nieszczęśliwy stracił przytomność i przez poręcz rusztowania spadł na dół z wysokości siódmego piętra. Ciało w upadku natrafiło na wystającą deskę, która podrzuciła je jeszcze raz siłą odporności w górę — potem spadło na kupę kamieni. Biedaczysko żył jeszcze gdy go odwieziono do szpitala. Zabójcę chciano w pierwszej chwili zrzucić tak samo z góry, ale jakiś rozsądniejszy kolega przeszkodził temu; sprowadzono go na dół z rusztowania i odstawiono do więzienia.

⨯ **Groby Achillesa i Patrokla.** Prof. Virchow zdawał zeszłej soboty sprawę w berlińskiem Towarzystwie antropologicznem z nowych odkryć dra Schliemana; znakomitemu archeologowi udało się znowu kilka zajmujących wyciągnąć wniosków z rezultatu poszukiwań na cmentarzysku starożytnej Hellady. Pod koniec zeszłego wieku rozkopywano już raz podobno grobowiec Achillesa a przed 20 laty Patrokla, ale Schlieman twierdzi, że w pierwszym wypadku zajść musiało, albo oszukaństwo, albo niedokładność. Wastwy ziemi obu kurchanów nie noszą żadnych śladów ręki ludzkiej; najprawdopodobniej dopiero po raz pierwszy po tylu wiekach mogiły te ciekawy archeolog rozkopuje. Czerepy znalezione w grobie Achillesa pochodzić mają z epoki homerowskiej; w mogile Patrokla nie znaleziono nic dotychczas uwagi godnego.

⨯ **Grzeczność.** Pewna młoda paryżanka, namiętna zbieraczka marek pocztowych, pomimo gorliwych starań nie mogła przyjść do posiadania nowych marek bulgarskich. W kłopocie tym, po długim namyśle udała się pani de S. wprost do księcia Aleksandra I-go, władcy Bulgarji, nadmieniając w piśmie swem na usprawiedliwienie, iż jego nazwisko jedynie przedarło się do niej z ustronnej Bulgarji. Po upływie dziesięciu dni otrzymuje pani de S. zupełny zbiór marek bulgarskich wraz z uprzejmym listem ks. Aleksandra I-go. Książę przeprasza przytem, iż zwlekał nieco z przesyłką, ale ważne sprawy państwowe stanęły temu na przeszkodzie...

⨯ **Amerykański humbug.** Jakieś pismo zagraniczne zagalopowało się tak bardzo, iż ogłosiło w swych szpaltach, jakoby w San-Francisco grano pewną sensacyjną sztukę 8,000 razy. Pomylono się o jedno nic, o zero. W dniu 17-ym z. m. wystawiono w Nowym-Jorku sztukę pod tytułem: „Hazel Kirke“ po raz 1,500-tny. Szczęśliwy autor, zazdrości godny los dyrektora!—najnieszczęśliwsi aktorowie!...

⨯ **Piękny głos.**

Dzienniki berlińskie opowiadają anegdotę, która *si non è vero, è ben trovato.*

Do jednego z najpierwszych śpiewaków berlińskich niedawno zgłosił się młodzieniec z prośbą, ażeby posłuchał jego głosu i był łaskaw dać o nim opinję.

— Proszę, i owszem, zaśpiewaj mi pan cokolwiek — rzekł uprzejmy artysta.

Młodzieniec, uczyniwszy zadość wezwaniu, zagadnął z niemałą dozą pewności siebie:

— I cóż łaskawy panie? jak się panu podoba mój tenor?

— Ja panu bez ogródek powiem — odparł złośliwy sędzia—że gdybyś pan miał tylko jeszcze w górnych tonach to, czego panu brakuje w dolnych, to bezwątpienia bardzo dobrze mógłbyś pan śpiewać w średnich tonach...

Nekrologja.

† W dniu 6 maja r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Zakrzewskich **Wajcht**, żony sędziego b. sądu apelacyjnego, współwłaścicielki dóbr Brzezinek, odbyło

się solenne nabożeństwo w kościele parafjalnym Tczów w powiecie kozienickim. —1490—

† Dnia 10 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Landgraffów **Sobotowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają znajomych. —1505—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Szupieniewicza**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, dnia 11 maja, o godzinie **10-tej** zrana, na które siostra zaprasza krewnych i znajomych. —1497—

† W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michaliny **Stankiewiczównej**, dnia 11 maja we czwartek, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które matka zaprasza krewnych i znajomych. —1503—

† W dniu 10 maja, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele archikatedralnym, w kaplicy Pana Jezusa odprawione będzie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Feliksa i Stanisławy małżonków **Wagów**. —1510—

† Dnia 10 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Szczycińskiego**, odbędzie się wotywa o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które strapieni rodzice i brat zapraszają życzliwych. —1511—

† Dnia 10 maja, we środę, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przed., o g. **11-ej** zrana, msza św. żałobna, za duszę ś. p. Marji z Monkiewiczów Franciszkowej **Kończynej**, zmarłej w Grużach, gubernji kowieńskiej, na którą krewni, będący w Warszawie zapraszają życzliwych znajomych. —1513—

† Dnia 11 maja, we czwartek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Schreyer**, doktora medycyny, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych. —1516—

† We czwartek, dnia 11 maja, jako w siódmą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Magdaleny z Modzelewskich **Kazimierowskiej**, odbędzie się msza św. o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej. —1517—

† Ś. p. Jan **Pollak**, b. ekspedytor poczty w Starej Wsi, zarządzający majątkiem Gadka, w dniu 7 b. m., po paroletniej chorobie, przeżywszy lat 51, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok ze wsi Gadka na cmentarz parafjalny Kołbiel, w powiecie nowomińskim odbyło się dziś, o godzinie **12-ej** w południe. —1507—

† Ś. p. Józef **Syneradzki**, adwokat przysięgły sądu okręgowego w Płocku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 7 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 32. W głębokim smutku pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, do dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, dla przewiezienia do grobów familijnych w Płocku. —1520—

† Ś. p. Józef **Szymański**, syn Pawła i Józefy z Górskich, przeżywszy lat 33, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 7 maja r. b. w Warszawie. Ciężką stratą dotknięty ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Andrzeja, przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —411—

† Ś. p. Magdalena **Cerazewska**, panna, w wieku lat 60 po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarła dnia 7 maja r. b. Pozostały w nieutulonym żalu siostrzeniec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 maja, we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, jak również na wyprowadzenie zwłok o godzinie **6-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła.

† Ś. p. Józefa z Rumińskich **Czachowska**, przeżywszy lat 39, zmarła w Skierniewicach, w dniu 8 b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu na stację drogi żelaznej odbędzie się w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu; pogrzeb odbędzie się w Płocku w dniu 11 b. m., we czwartek, do grobu familijnego. Na ten smutny obrzęd pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1523—

† Ś. p. Marcin **Cadanau**, właściciel fabryki papieru i obywatel m. Warszawy (urodzony w Szwajcarji), po długiej słabości zakończył życie w dniu 8 maja r. b. w wieku lat 44. W smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 13, przy ulicy Nowowiejskiej, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —1515—

† Doszła nas smutna i bolesna wiadomość, iż w dniu 7 maja r. b. w dobrach Piesoczna, riazańskiej gubernji, po krótkiej chorobie zakończył życie powszechnie wielbiony i szanowany ś. p. Antoni **Podgórski**, osieracając swym przedwczesnym zgonem żonę i troje drobnych dzieci.
Cześć jego pamięci, pokój zacnej duszy. —1522—

† Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki męża mego ś. p. Józefa **Hajgeli** na wieczny spoczynek, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
—1508— **M. Hajgeli.**

† Szanownym znajomym i przyjaciołom, którzy raczyli w dniu wczorajszym zwłoki syna mego ś. p. Wiktora **Marcinkiewicza** odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, jak również wszystkim kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu ciało mego jedynego i ukochanego syna, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
Marja z Olivierów Marcinkiewiczowa.
—1521—

Z ostatniej poczty.

Paryż 7-go maja.— Major Labordère, niedawno wybrany do senatu, zamierza wystąpić w nim z projektem zmiany konstytucji.

Paryż 6-go maja.— Wiktor Hugo przyjął ofiarowane mu prezydenctwo na uczcie, mającej się w tych dniach odbyć na cześć Grisel'a, wszakże pod warunkiem, że uczta odbędzie się bez potrącania o sprawy polityczne.

Paryż 6-go maja.— W izbie poselskiej toczyły się gorące obrady nad wnioskiem, żądającym uprawnienia pogrzebów cywilnych. Biskup Freppel zbijał wniosek jako nielogiczny i nieliberalny. Minister spraw wewnętrznych oświadczył się w zasadzie za wnioskiem, wychodząc z punktu, że „materjalizm jest sprawą religijną". Wniosek przeważną większością odesłano do komisji specjalnej.

Rzym 6-go maja.— Papież wczoraj po południu przyjmował liczną deputację irlandczyków, przybyłych z podziękowaniem za mianowanie ks. MacCabe'a kardynałem. Ojciec św. chwalił wytrwałe stanie irlandczyków przy wierze ojców, wskazywał wielkie niebezpieczeństwa drogi, po której dziś idzie Irlandja, zalecał wreszcie umiarkowanie i uciekanie się tylko do środków prawnych dla polepszenia losu ojczyzny.

Londyn 7-go maja.— Minister do spraw Irlandji Cavendish i podsekretarz stanu do spraw Irlandji Tomasz Bourke (nie Burne, jak pierwotnie donoszono), padli pod ciosami sztyletów w parku Phoenix o 50 kroków od rezydencji wice-króla. Ciała ich znaleziono już bez życia o godzinie 8-ej wieczorem. Cavendish miał cztery rany głęboko zadane w piersi i jedną rękę złamaną; Bourke przebite gardło. Przy zamordowanych znaleziono zegarki, pieniądze, papiery; zabójstwo więc popełniono nie dla rabunku. Zwłoki złożono w szpitalu. Na ślad morderców dotąd nie wpadnięto.

Dublin 7-go maja o 5-ej wieczorem.— Dotąd sprawców zamachu nie wykryto.

Berlin 6-go maja.— Izba poselska sejmu pruskiego odrzuciła w drugiem czytaniu projekt prawa o wynagrodzeniu fabrykantów tytoniu za straty z mającego się wprowadzić monopolu. Rządowi chodziło o próbę, izbie o demonstrację przeciw monopolowi. Głosowanie sejmu zapowiada odrzucenie monopolu w parlamencie. Obrady nad tem w parlamencie mają się zacząć we wtorek 9 b. m. Termin procesu przeciwko Mommsen'owi za obrazę Bismarck'a naznaczono na 15-ty maja.

Berlin 7-go maja.— Księżna Wilhelmowa powiła syna.

Wiedeń 7-go maja. — Korespondent *N. fr. Presse* widział się nazajutrz po dokonanym zamachu w Dublinie, z Parnellem i przywódzcami irlandzkimi. Są oni do najwyższego stopnia przerażeni i spodziewają się najgorszych skutków z tego fatalnego czynu. Motywu zbrodni odgadnąć nie mogą; zdaje im się wszakże, iż ciosy skierowane były wyraźnie przeciw Bourkiemu, osobistości arcy niepopularnej. Gdyby rzecz stała się na prowincji, liga odnalazłaby niezawodnie sprawców, w Dublinie nie ma ona należytego wpływu.

Kraków 7-go maja.—P. Henryk Kieszkowski podnosi w *Czasie* myśl zakupienia na własność kraju „Hołdu pruskiego", za sumę 50,000 złr.

Petersburg 7-go maja.—Biorąc na uwagę publikowane przez *Praw. wiestnik* informacje o przebiegu prac komisji zostającej pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa, *Gołos* przychodzi do przekonania, że do współudziału w pracach jej powołane będą siły społeczne i wysnuwa ztąd pomyślne wnioski o rezultacie działań jej. „Cel reformy obecnej—powiada w zakończeniu *Gołos* — nie jest wyłącznie administracyjnym, ale w szerokiem znaczeniu społecznym".

Petersburg 7-go maja.—Nowy poseł austrjacki hr. Wolkenstein przybył do Petersburga.

Petersburg 6-go maja. — Sprawa polityczna o zamordowanie ajenta policji na cmentarzu smoleńskim w Petersburgu sądzoną będzie dopiero we wrześniu. Śledztwo sądowe wykryło podobno ostatniemi czasy rozmaite nowe okoliczności, co wpłynęło na odroczenie procesu.

Petersburg 7-go maja.—*Nowoje wremia*, odpowiadając na artykuł *Gołosa*, powiada: „Skupowanie gruntów w Królestwie Polskiem i w kraju nadwiślańskim (?) przez niemców — to fakt zupełnie sprawdzony. Zarówno nasze korespondencje z tego pogranicza jak i artykuły *Rusi*, nietylko wymieniały nabywców z nazwisk, ale nadto wyjaśniały jeszcze szczegółą i charakterystyczną strategję owych nabytków. Jako przykład przytoczymy choćby tylko nabycie przez niemców większej części brodów na pogranicznych rzekach". Idąc dalej tym torem, *Nowoje wremia* dochodzi do konkluzji, że rząd powinien zwrócić uwagę na tę okoliczność i nie dopuścić przechodzenia gruntów w takich mianowicie warunkach w ręce niemieckie albo żydowskie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Dublin 7-go. — Lord Frederic Cavendisch i Thomas Burke, podsekretarz stanu do spraw irlandzkich, przechadzając się w parku „Fenix", zostali zamordowani.

Londyn 7-go.—Dziś po południu odbywa się rada ministerjalna z powodu wypadku w Dublinie.

Londyn 8-go. — Pogłoski, że wice-król Irlandji, Spencer, zamierza wziąć dymisję, ulegają zaprzeczeniu. Zamieszkali tu irlandczycy mają urządzić w Hydeparku wielki meeting, na którym wyrażą swoje zdanie o zamachu. Słychać o licznych aresztowaniach.

Londyn 8-go.—Jeneralny prokurator Irlandji wyjechał wczoraj wieczorem do Dublina. Wczorajsza rada ministerjalna trwała od godziny 3 do 5 po południu. Uczestniczyli w radzie wszyscy wybitniejsi członkowie gabinetu, z wyjątkiem Hartingtona. O godzinie 2½ zgromadzili się członkowie ostatniego ministerjum konserwatywnego u Northcota i postanowili: wyrazić rządowi współubolewanie i przyrzec usilne poparcie w zgnieceniu systemu morderczego w Irlandji, jeśli rząd tę drogę dla swej polityki zechce obrać. Przed tem zebraniem Northcote miał konferencję z Gladstonem.

Londyn 8-go. — Ogólny meeting konserwatywny zwołany na poniedziałek do Carltonsquare. Na meetingu mają przywódcy torysów wyłożyć swoje poglądy na sytuację. Sądzą, że ministerjum poparte przez konserwatystów, wniesie w parlamencie uchwalenie nowych środków przywrócenia porządku w Irlandji.

Dublin 8-go. — Wyszedł manifest ligi ziemskiej, podpisany przez Parnella, Dillona i Davitta, a wystosowany do narodu irlandzkiego. W manifeście powiedziano: „W przeddzień szczęśliwej przyszłości ugodził nadzieje irlandczyków smutny los, który nasz kraj od wieków prześladuje. Liga ziemska w tem nieszczęściu wyraża sympatje swoje ludowi irlandzkiemu i tym wszystkim, co się w ostatnim czasie zdecydowali na politykę pojednawczą, wyrażą nadzieję, że cały naród postępowaniem swojem udowodni, iż zbrodnią morderstwa pogardza. Liga spodziewa się, że lud irlandzki swoją odrazę do strasznego czynu zbrodni ujawni przez współczucie dla rodzin pogrążonych w żałobie. Imię gościnnej Irlandji zostało zbeszczeszczonem i pozostanie takiem, dopóki mordercy nie będą oddani w ręce sprawiedliwości".

Londyn 9-go. — Izba gmin. Gladstone proponuje odroczenie posiedzenia dla uczczenia pamięci Cavendisha i Bourkego, którym poświęca gorące wspomnienie. Oświadcza, że rząd widzi się zmuszonym zmienić program polityki względem Irlandji. W czwartek przedstawi rząd środki, jakich użyć zamierza w celu ukrócenia zbrodni popełnianych w Irlandji. Następnie dopiero przedstawione będzie prawo o ułatwienie zakupna gruntów. Northcote popiera odroczenie i przyrzeka poparcie konserwatywnych dla środków utrzymania porządku i uśmierzenia zbrodniczych czynów. Parnell ubolewa nad zamachem i przyznaje konieczność represji.— *Izba lordów.* Granville składa deklarację analogiczną z oświadczeniem Gladstone'a w izbie gmin. Salisbury popiera Granvill'a.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Nadeszłe w sobotę.

Petersburg 6-go maja.

Ostateczne zatwierdzenie budowy drogi iwangrodzko-dąbrowskiej nastąpiło w dniu dzisiejszym.
Budowa rozpocząć się ma w jaknajbliższym czasie.

Nadeszłe onegdaj.

Dublin 7-go maja.

Lord Fryderyk Cavendish, świeżo mianowany se-

kretarz stanu irlandzki i podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich, Tomasz Burke, wczoraj wieczorem w Phönix-parku w Dublinie zostali zamordowani.

Petersburg 7-go maja.

Jenerał Skobelew, jak donosi *Pet. Her.*, wyjeżdża do Mińska dla objęcia dowództwa korpusu.

Nadeszłe wczoraj.

Lwów 8-go maja.

Rząd zatwierdził statuta Banku krajowego, zmienione przez wydział krajowy stosownie do wskazówek udzielonych przez ministerstwo marszałkowi Zyblikiewiczowi i nadesłał takowe.

Obecnie zatem Bank krajowy można już uważać za utworzony, pozostaje do załatwienia tylko kwestja organizacji personalnej.

Wiedeń 8-go maja.

Kryzys we wspólnem ministerjum finansów zaostrza się skutkiem oporu ze strony węgrów przeciw utworzeniu z zajętych prowincyj bośniackiego pogranicza wojskowego, co jak się zdaje przez rząd w zasadzie zadecydowanem zostało.

Jednocześnie możliwym staje się przełom w cisleitańskiem ministerjum a to z powodu uchwały austrjackiej izby deputowanych, co do wyłączeń od prawa o cle zbożowem.

Węgry odmawiają przyłączenia się do tej uchwały.

Dziś uważają tu za możliwe oddanie hr. Taaffe teki ministerjum finansów państwa, na którem to stanowisku hr. Taaffe zgodnie z wolą monarszą popierać będzie przekształcenie Bośnji na pogranicze wojskowe.

Z drugiej strony toczą się jeszcze układy ze Sławym o pozostanie nadal przy dotychczasowem ministerjum.

Hr. Kalnoky powołany został do cesarza do Pesztu, zkąd wkrótce spodziewać się należy rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości.

Nadeszłe dziś.

Berlin 9-go maja.

Według *National Zeitung*, głównym celem podróży ks. bulgarskiego do Petersburga ma być pozyskanie środków pieniężnych.

Berlin 9-go maja.

Termin przyjazdu księcia Bismarcka do Berlina nie jest jeszcze postanowiony.

Zamknięcie sejmu zgodnie z wyrzeczeniem kanclerza nastąpi we czwartek.

Petersburg 9-go maja.

Golos donosi o zwinięciu charkowskiego jeneral-gubernatorstwa.

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 22-ym maja (3 im czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie, odbędzie się XXIV zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 30 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć, najpóźniej dnia 11-go (23-go) maja r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału nominalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

- w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;
- w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
- w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
- w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim I. Weiller Synowie;
- w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
- w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
- w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal i Spółka;
- w Brukselli, w domu bankierskim Brugman Synowie;
- w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;
- w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr 1 specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr 2 pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem 1 oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —397—

Warszawa d. 17 (29) kwietnia 1882 r.

— Niniejszem składamy publiczne podziękowanie pułkownikowi Onoprienko, tudzież podwładnej mu straży ogniowej, niemniej władzom policyjnym za nader energiczne i umiejętne ratowanie fabryki naszej podczas pożaru w nocy z dnia 6-go na 7-my b. m., dzięki czemu, pożar, który wybuchł w kotlarni, tamże umiejscowiony został i nie przedostał się do innych zabudowań fabrycznych.

Załączamy rs. 100 (sto) do rozdziału pomiędzy straż ogniową, podług uznania JW. oberpolicmajstra.

Z szacunkiem

—1524— *M. Salzmann i Ska.*

Od lecznicy I-ej (Niecała nr 7).

Cena kop. 25 za poradę, ustanowiona przed 10 laty, z dniem 16 maja r. b. podwyższoną zostaje do kop. 40. Osoby zupełnie niezamożne i nadal otrzymywać mogą bilety bezpłatne od każdego z lekarzy lecznicy i z biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej. —1518—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg, za opłatą po 69 kop od osoby na wiorstę, czyli po rs. 3 z Warszawy do Częstochowy, łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest w sobotę, dnia 15-go (27-go) maja r. b., o godzinie 4-tej minut 5 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek, 17-go (29-go maja, o godzinie 9-tej minut 10 zrana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasach wszystkich na st. Warszawa w przeddzień wyjazdu, to jest w piątek, dnia 14-go (26 go) maja, od godziny 11-tej i pół zrana do 1-ej z południa i od 7-ej i pół do 8-ej i pół wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą, według taryfy uiścić się mającą. —410—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 27 kwietnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
17D	Wilcza	Pyszek Józ.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
58	Pańska	Matejeskiewicz.	Wdowa obłożnie chora, dzieci drobnych 4.
16	Śliska	Gawryleczyk	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
36	Piękna	Mesnyńska Iz.	Mąż nieobecny, dz. drobnych 3, matka stara.
50	Ogrodowa	Chajkowska	Wdowa, chorowita, dz. 3.
418	Praga	Szałupska Z.	Wdowa, dzieci dr. 5.
13	Browarna	Zempi Marja	Mąż chory na oczy, dz. 5.
55	Czerniako	Bogdański S.	Żona kaleka, dz. 5.
35	Czerniako.	Brzemińska M.	Wdowa chorowita, dz. 3.
1	Sapieżyns.	F. Bakowicz	Chory wraz z żoną, dzieci drobnych 2.
13	Zakroczy.	Banachowska	Sparaliżowana i córka chora.
28	Nowolipie	Kałucka H.	Wdowa, dzieci dr. 3.
169A	Praga	Jakowlew Ap.	Chora obłożnie, dz dr. 7.
64	Nowolipie	Grabowska M.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
37	Pawia	Malinowski W.	Ciężko chory, dz. dr. 2.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Bal maskowy“. Jutro: „Dwie miary“, „Preludjum Szopena“, „Uściskajmy się“ i „Prelegent“. — NOWY: Dziś: „Grube ryby“ i „Wyspa Tulipatan“. Jutro: „Emigracja chłopska“.

Cena okowity z dnia 6-go maja.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.

Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 1.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 9 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100-m. z kr. term.	48 27½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 82½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 25	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 35	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99 65	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92 50	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 70	—.—
„ „ m.	86 30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.70	—.—
II „ „ 100	90.70	—.—
III „ „ 100	90.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	287.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	151.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 190⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 52⅘.
Od listów zast. m. Łodzi k. 11 1/10.
Od listów likwidacyjnych k. 178⅗.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz.-ter. z d. 8 maja 1882

Pszenica wyborowa	151	— 160
„ średnia	135	— 148
„ ordynaryjna	133	— —
Żyto wyborowe	95	— 98
„ średnie	89	— 93
„ ordynaryjne	—	— —
Jęczmień wyborowy	80	— 90
„ średni	—	— —
„ ordynaryjny . . .	—	— —
Owies wyborowy	87	— 95
„ średni	75	— 85
„ ordynaryjny	—	— —

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, **poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:**

Cretony kolorowe, w najświeższych deseniach, łok. po kop. 12, 13, 14, 15. 16, 18, 19 i 20.
Crepa gładka w różnych kolorach, łok. po kop. 22½.
Sultan gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 25.
Serge gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 30.
Jaspé changeant, łok. po kop. 35.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.80 i 2.
Kamloty czarne, łok. po kop. 20, 25, 30, 35, 40 i 55.
Kaszmiry kolor., czyst wełniane, podwójnej szerokości, łokieć od kop. 70. r—1110

Ogłoszenie.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Maja roku bież., o godzinie 12 zrana odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja na sprzedaż do rozebrania trzech gołębników drewnianych pod № 111, 402 i 403, wraz z trzema szopami №№ 52, 80 i 204, oraz parkanem z desek, w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej znajdujących się.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć obowiązani stosowną deklarację do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Warszawie, przy załączeniu marki stemplowej 60 kop., powinni też obejrzeć sprzedające się budynki, przed rozpoczęciem licytacji, po zatwierdzeniu bowiem takowej żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych budynków uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają wadium ustanowione w ilości rs. 70, które po skończonej licytacji nabywca uzupełnić winien do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym każdodziennie do godziny 3 po południu. 1304–r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 Lipca r. b.

LOKAL,

z dwu letnim kontraktem, na 2-m piętrze, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, antresoli dla sług, z wodociągiem, zlewem, gazem, piwnicą, górą i wszelkiemi wygodami. Mieszkanie świeże, elegancko wytapetowane. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 32, róg Marszałkowskiej, m. № 5. 2893

Przy ulicy Solnej № 18 i rogu Leszna przy tramwajach, jest do najęcia za przystępną cenę od 1 Lipca, z powodu zmiany interesów lokatora zajmowany przez niego kilka lat, ozdobny, suchy i ciepły, z dwoma wchodami, na 1 piętrze, od frontu

L O K A L,

który każdemu się spodoba, składający się z sali wielkiej o 3 oknach, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni obszernej, dwóch piwnic i drwalni, oraz na temże piętrze dwa pokoje, kuchnia i piwnica, zaś przy bramie Sklep z pokojem.—Wiadomość u Właściciela domu. 2897

Do sprzedania:

Szopa drewniana, na rozbierkę; **Chomonto** pojedyńcze; **Wóz** dwukołowy ze skrzynią; **Waga** 90-pudowa; **Kasa** ognio-trwała, mała.— Ulica Dobra 10, róg Drewnianej, mieszkania № 6. 2875

MATERJAŁY BUDOWLANE Z ROZBIÓRKI.

Cegła okrzesana od rs. 5 za 1000.
Kamieni kilkadziesiąt sążni kubicznych.
Belki, Krokwie, Łaty, Bale, Deski,—wyborowe i pewne do budowy materjały drzewne.
Dachówka holenderka,—**blacha** żelazna.
Drzwi i okiennice żelazne w ramach kamiennych.
Okna, Drzwi, z oberlichtami i bez.
Kraty żelazne okienne i żelastwo różne, ankry, ankierki i wiele innych rzeczy pochodzących z rozbiórki Starej Poczty, tamże do sprzedania u B. Korpaczewskiego. 1253r

Ważne dla oszczędnych Pań!

Sumiennie!! — Najtaniej!!

Najmodniejsze, Najgustowniejsze
TOWARY W ZNACZNYM WYBORZE
NA LETNI SEZON
poleca
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
Władysława Lewity,
28 plac Resursy Kupieckiej, Senatorska, niedochodząc Rymarskiej.

Najkorzystniej!! 1252

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

JENERALNA REPREZENTACJA
Fabryk, Maszyn, Kotlarni i fabryki wyrobów blacharskich.
Brand i Lhuillier w Brnie (Brünn).

Wszelkie apparaty i maszyny dla Browarów i Gorzelni, Kotły parowe różnych systemów, Rury żelazne parowe z flanszami. Formy cukrowe.

F. Martini & Comp. w Frauenfeldzie (Szwajcarja).

Motory gazowe. Wszelkie maszyny dla młynów parowych, Oczyszczacze ziarn i Sortowniki, Maszyny do haftów i robót pończoszniczych. r—1219

HOTEL WIKTORJA
W BRZEŚCIU LITEWSKIM
NOWO OTWORZONY.

Oddają się numera ze wszelkiemi dogodnościami, po cenach umiarkowanych. Ekwipaże hotelu znajdują się przy kolei żelaznej do przybycia pociągu.
r—1291 Właściciel Hotelu

MARKUS ITELD.

Kolej żelazna Hannover-Altenbeck. Sezon od 15 Maja do 30 Września. **KĄPIELE PYRMONT.** Kolej konna do Salzbadu i banhofu 5 minut.

Oddawna znane kąpiele stalowe i źródła solankowe.
Kąpiele stalowe, solankowe, błotntste i rosyjskie parowe.

Zamówienia na wodę stalową i słoną, adresować należy do książęcego kantoru kąpielowego; wszelkich informacyj udziela **Książ. Dyrekcja Kąpielowa.** r—1306

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6,

ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby, do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
Esencję octową, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajow.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ

w niczem nie ustępującą zagranicznej. r—1308

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzia części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążące do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie naskórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Swiat № 41, Warszawskie Chemiczne Laboratorjum, Miodowa; Leon, Nowo-Senatoska № 4** i innych. 1231



Fortepiany



Röenicha, Pianina Hartmana i Harmonie amerykańskie, w Składzie A. WERNER, ulica Senatorska № 16, róg Bielańskiej. Tamże 2895

Wynajem Instrumentów.

DLA DAM. 2370

Poczuwając się do obowiązku podziękowania za dobrą i sumienną robotę polecam Sz. Paniom pracownię sukien, przy ulicy Próżnej № 7, mieszk. 5.—**Ludomiła Mikulska.**

Fabryka Kwiatów
MARJI OLĘDZKIEJ

ulica Niecała Nr 1, (3-e piętro.)

dla dogodności Pań kupujących przy Redakcji **Mód Paryzkich** (ulica Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego na dole), urządzoną została sprzedaż kwiatów w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.—Redakcja otwarta od godz. 10 rano, do 4 po południu. 2889

Letnie Mieszkania 2890

wygodne i tanie, oraz Willę do sprzedania, **wskaże** Apteka Borowskiego, ulica Przejazd.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

czarny, gruszkowy, zielonym atłasem kryty, prawie nieużywany, z fabryki Mergenthalera.—Obejrzeć można codziennie od 10 do 4, Wilcza № 8, mieszk. 5. 2887

Kołyska bujana 2888

żelazna, ładna, do sprzedania, za rs. 14. Wiadom.: Leszno № 70, m. 16, do godz. 12 rano.



SKŁAD
Fortepianów i Pianin



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 25.

Pianina i Fortepiany nowe i używane, są do sprzedania i wynajęcia i jak lat poprzednich wynajmuje się na letnie mieszkania po za obręb Warszawy. 2873

Zakład Zegarmistrzowski

wraz z pracownią

LEOPOLDA BABCZYŃSKIEGO,

egzystujący od lat trzydziestu na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 57, wprost Dobroczynności, przeniesiony został o kilka domów dalej na tejże ulicy pod № 39, obok hotelu Saskiego, wprost Skweru. 2869

Lody w bezach

sztuka po 5 kop., **Kremy na legumine, Baby podolskie,** w Cukierni J. Trojanowskiego, ulica Mazowiecka № 1. 2874

Lokale w Ciechocinku

do wynajęcia umeblowane, oraz kilka numerów z pościelą na sezony kuracyjne, w domu dawniej p. Bogdańskiej przy galerji głównej.—Wiadomość na miejscu, lub przy ul. Skórzanej № 4, (za Żelazną-Bramą) w kawiarni u p. Bartnickiej. 2876

Do wynajęcia

od 15 Maja r. b. **Salon, Gabinet i przedpokój,** za rs. 16 miesięcznie.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 12, mieszk. 2. Tamże od 1-go Lipca r. b., 4 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, na II-m piętrze, za rs. 360 rocznie. 2881

Wyprzedaż Fotografij 1265

wysortowanych, z portretów ludzi znakomitych, obrazów, rzeźb i t. p., w Zakładzie fotograficznym **Chmielna № 25,** 3-a brama od Marszałkowskiej. **Wyprzedaż** trwać będzie do dnia 18 Maja r. b., po cenach niżej kosztu.

Warszawska Lecznica dla Zwierząt

SIENNA № 6a, (róg Żelaznej).

Lecznica otwarta od godziny 7 rano do 8 wieczorem.—Lecznica z właścicielami zwierząt zawiera roczne umowy.—**Rozkład godzin Przyjęcia.**

Mojkowski Romuald lek. weterynarji' specjalnie choroby kopyt i kulawizna u koni. Codziennie od godz. 7 do 9 rano.

Koziołkiewicz Jan lek. wet., specjalnie choroby skórne. Codziennie od 9 do 11 rano.

Kotłubaj Henryk magister nauk wet. ordynator szpitala dla koni przy Lejb-Gwardyjskim pułku Ułanów Jego Cesarskiej Mości, specjalnie choroby chirurgiczne. Codziennie od 11 rano do 1 po południu.

Królikowski Stanisław mag. nauk wet. profesor Szkoły Weterynaryjnej, spec. choroby wewnętrzne. Codziennie od 1 do 3 po południu.

Krynicki Konstanty lek. wet. specjal. choroby chirurgiczne. Codziennie od 3 do 5 po południu.

Opłata za jednorazową poradę w lecznicy wynosi 20 k., za mniejsze operacje i opatrunki dokonywane na miejscu nie pobiera się żadnej dopłaty. Zwierzęta mogą być pomieszczone w szpitalu Lecznicy za opłatą od konia rs. 1 na dobę, od psa 30 kop, a w oddziale dla psów salonowych 50 kop. dziennie. Ceny te obejmują koszt całkowitego utrzymania zwierzęcia wraz z leczeniem lekarstwami etc. Właściciele koni mogą przysyłać furaż w naturze, wtedy za leczenie i lekarstwa płacą 50 k. dziennie. Przy oddawaniu zwierzęcia na stałe pomieszczenie w szpitalu, wnosi się opłatę najmniej za tydzień z góry. Klacze na ożrebieniu i Krowy na ocieleniu również się przyjmują. 2745

Flance Kwiatów

i **rośliny kobiercowe**, dostać można na Woli № 159, wprost prawosławnego cmentarza. Zamawiać można i na ul. Zakroczymskiej № 15, w ogrodzie. 2852

Buldog młody,

zaginął w dniu 4 Maja, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, żółty, na piersi biały, uszy krótkie. Znalazca raczy odprowadzić do cukierni L. Lourse et Comp. w Hotelu Europejskim, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 2850

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie. do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

KLACZ WIERZCHOWA,



bardzo dobrze ujeżdżone, rasy anglo-ruskiej, nie drogo do sprzedania. — Wiadomość: Żelazna № 1134, nowy 41. 2868

Do odstąpienia zaraz, lub od 1 Lipca r. b.

SKLEP,

z urządzeniem i mieszkaniem. — Wiadomość w Magazynie Obuwia Wł. Walewskiego, przy ulicy Podwal, pod № 12. 2864

ZGUBIONO

dnia 4 maja, prawdopodobnie w Łazienkach, **Medaljon** od łańcuszka, czworograniasty, z kółkiem, z jednej strony monogram W. U., z drugiej herb. Kto odniesie do szwajcara Hotelu Brühlewskiego, otrzyma rubli 20 nagrody. 2854

Wózek wygodny,

dla słabego dziecka, powozową robotą budowany, z przykryciem, jest do sprzedania Jerozolimska № 37, mieszkania 22. 2855

Srebro stołowe, używane,

84 lub 12 próby, potrzebne jest. Oferty składać proszę w Filji Warsz. Agent. — Nowy-Świat 67, pod lit. N. S. 1298-r

Kredensa,

Szafy, Biurka dębowe, do sprzedania, u Stolarza. — Danielewiczowska № 6. Cena bardzo nizka. 2862

Letnie Mieszkanie

dla Dzieci.

1 lub 2 dzieci, nie młodsze od 3 lat, mogą znaleść podczas letnich miesięcy **na wsi**, w pięknej lesistej okolicy, w odległości jednej stacji od Warszawy, przy zacnej niemieckiej rodzinie **pomieszczenie,** oraz zarówno z własnemi dziećmi, prawdziwą rodzicielską opiekę i wszelkie możliwe dogodności. Warunki bardzo przystępne. — Bliższa wiadomość: ul. Wspólna № 28, m. № 7, codziennie od godziny 5 do 8. 2857

PANNY

zdolne do staników i podręczne, potrzebne są do pracowni A. K., Widok № 14, mieszkania № 20, w lewej oficynie. 2879

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe, od najtańszych do wykwintnych, w największym wyborze, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich

nowo-otworzony Skład

pod firmą

E. ROTHLEWY,

ulica Długa № 32, naprzeciw Hotelu Niemieckiego,

oraz Ceraty i Rolety wszelkiego rodzaju. 2832

Od 1856 roku istniejąca r—1280

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztucce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczynia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej, przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bez płatnie.*

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej **F. Sokołowski,**

Główny Skład Wód Mineralnych naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych**, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciąg z igliwia Krynickiego, sole i pastylki.**

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunki **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** Warszawskich, oraz **w Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych.

r—1229 H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Magazyn Mód i Nowości Damskich

P. SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

otrzymał świeży transport Okryć wiosennych i letnich, oraz wielki wybór Kapeluszy, Sukień wełnianych i Kaszmirowych.

CENY UMIARKOWANE. 2806

DO KANTORU

r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay."

Kąpiele i Prysznic

w Hotelu Europejskim.

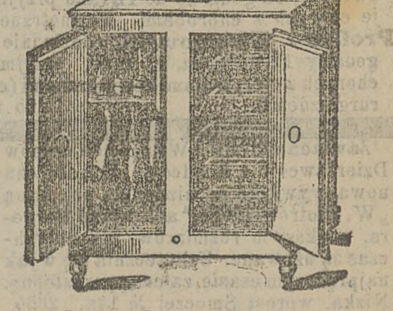
otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10 wieczór. 2839

W handlu haftów i koronek

niciany ch A. Górskiego. przy ulicy Elektoralnej w domu № 25, znaczny wybór **Skarpetek fildekost** męzkich po różnych cenach i **Pończoszek** dziecinnych letnich. 2825

LOKALE

złożone: z Salonu, 5 pokoi, spiżarni za rs. 600, 5 pokoi za rs. 430, 4 pokoje za rs. 400, wszystkie z przedpokojem, kuchnią i wspólną pralnią, na parterze, 2 pokoje z kuchnią na facjacie za rs. 12½ miesięcznie, oraz 2 wozownie i 2 stajnie za rs. 250 rocznie, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu frontowym nie nowym, № 3 przy rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej, wiadomość u rządcy domu. 2835



Lodownie pokojowe

najlepszej konstrukcji dla każdego domowego gospodarstwa stosowne, polecają w wielkim wyborze **od rs. 20 do rs. 80**

Unger i Poznański,

Pierwszy specjalny Magazyn kompletnych urządzeń kuchennych

3. ELEKTORALNA 3. 1099r

W GROCHOWIE 2-gim,

od Warszawy na 6, a od Moskiewskich rogatek na 4 wiorście, jest do wynajęcia **na letnie mieszkanie cały pałacyk,** murowany, piętrowy, położony wśród ogrodu angielsko-francuzkiego, zawiera w sobie 12 pokoi, kuchnię i inne wygody, może być z meblami lub bez; w osobnym budynku są także 4 pokoje z osobnym ogródkiem, wrazie żądania może być wozownia i stajnia.—Bliższa wiadomość u rządcy folwarku Grochów 2-gi, p. Pisarzewskiego. 2546

Kareta, powóz, sanie i uprząż

do sprzedania u właścicielki domu, przy ul. Jasnej № 12,—Plac Zielony, zrana od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 po południu. 2780

Dla GOSPODYŃ

Zakład Szląski do prania, pierza i puchu za pomocą pary, bez utraty zdatnego pierza i na poczekaniu po 5 kop. od funta, oraz sprzedaż takowych po bardzo nizkich cenach. Ulica Żabia № 3, lub Przechodnia 4. 2783

Nauczycielka

posiadająca patent z ukończenia gimnazjum oraz wyższą muzykę, życzy udzielać lekcje tak na mieście jak i w domu, na własnym fortepianie.—Wilcza 13a, mies k. 11 2704

Artykuły szewckie,

t. j.: **taśmy. skóry łojkowe, guma,** także różne gatunki **guzików dla pp. Rękawiczników;** sprzedaje tanio K. Szechter, Marjańska № 5. — **Zapałki szwedzkie** zagraniczne, znane z dobroci zawsze na składzie. 2856

Różne LOKALE: 2781

do najęcia z ogródkami.—Bonifraterska № 7.

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Zawiadamia PP. Właścicieli domów Dzierżawców i Rządców, że założona nowa wywózka asenizacyjna pod firmą „W. Piotrowskiego,“ aparatami Bergera, większych rozmiarów, jak dotychczas są używane. Uskutecznia się w jak najprędszym czasie, za cenę przystępną. Nizka, wprost Smoczej № 14a. 2655

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych Dr. Langowskiego, Smoczyńskiego i Spółki.

Ma honor zawiadomić Szanownych Panów Lekarzy i Publiczność, że z dniem 10 Maja r. b. otwarty zostaje pierwszy sezon leczenia się wodami i kąpielami mineralnemi sztucznemi w Instytucie Wód Mineralnych przy ogrodzie Krasińskich. W godzinach porannych, poradę lekarską w Instytucie udziela Dr. Z. Anders Ordynator Kliniki terapeutycznej szpitalnej.

Zarządzający N. Milicer,

Magister Nauk Przyrodzonych. 2831

Nowo-otworzony

Skład Wstążek, Koronek,

Kaszmirów czarnych francuzkich

BOLESŁAWA RENNER,

w Warszawie, Czysta № 4,

poleca w wielkim wyborze Kapelusze damskie. Ceny wszystkich towarów i nowości umiarkowane 1200r

Do Apteki w Częstochowie potrzebny jest

2731 **Uczeń,**

zaraz lub od skończenia roku szkolnego.— Wiadomość w Aptece p. Kucharzewskiego.

TAMKA № 9.

o 10 minut drogi od Nowego-Światu, w nowym domu, z pięknym widokiem na ogrody Ś-go Kazimierza, są do wynajęcia różne lokale od 1-go Lipca r. b.—1) **Sklepów kilka** z mieszkaniami i piwnicami, po rs. 200.— 2) **4 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, alkowa, balkon, pasaż, piwnica, etc. na 2 piętrze od frontu, rs. 420.—3) **Kilka lokali po 2 pokoje,** przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, od frontu na 1, 2 i 3 piętrze, w cenie od 250 do 200 rs. rocznie.—Do wszystkich lokali są dwa wchody, zlewy, wodociągi, spiżarnie, piwnice, góra wspólna.—Wiadomość przy tejże ulicy pod № 22, w zarządzie domem, w sklepie wiktuałów. 2475

Bardzo korzystne!

Do sprzedania **Młyn wodny Skok** na obfitej wodzie, o jednym ganku zwyczajnym i 2 cylindrach, położony o wiorst 4 od Gostynina i 2 mile od Gombina. Do tego należy: dom mieszkalny, obora, stajnia, stodoła, chlewy i mały ogród owocowy; gruntu 86½ morg miary nowopolskiej, w tem: 8½ morg pod stawem i 3 morgi lasu młodego sosnowego. Zasiano 15 kor. oziminy, 3 kor. owsa i grochu, 23 kor. kartofli; z łąk zbiera się około 40 fur parokonnych siana oprócz potrawu. Szacunek rs. 12,000. — Wiadomość Chłodna № 43, w browarze. 2725

NAKŁADEM A. LESMANA, WARSZAWA, ORLA 2,

tylko co opuściła prasę broszura p. p.

Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez Hr. Piotra Kutuzowa.

Cena kop. 50, do nabycia we wszystkich księgarniach. r—1287

ŻYRARDÓW.

Główne Składy Detaliczne powyższej fabryki:

1-szy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności,

2-gi Tłomackie № 600,

polecają Szanownej Publiczności, oprócz wszelkich płócien na bieliznę damską i męzką, oraz prześcieradeł wszystkich szerokości, następujące wyroby własne: **Stołową bieliznę** w najświeższych deseniach, jako to: nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób; Obrusy, Serwety damastowe, białe i kolorowe, oraz Serwety Waflowe i Creppe z surowej nicianej przędzy, z odpowiedniemi Serwetami desserowemi. Serwety kanwowe szare z brzegami do haftu, oraz także Kanwa na łokcie. — **Ręczniki i Chustki białe,** i z kolorowymi brzegami. Ściereczki kredensowe, kuchenne i do mebli, w wielu gatunkach. Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze i Rękawiczki bawełniane i niciane, w znacznym wyborze.—**Drelichy** w kolorowe pasy na materace, Rolety i Sienniki.—**Płótna szare** we wszystkich szerokościach i gatunkach na pokrowce do mebli, na rolety i maglowniki.—**Chodniki lniane** i wełniane we wszystkich szerokościach.—**Dywany wełniane** w guście perskim.—**Kołdry pikowe** duże i dla dzieci.— **Worki do zboża i wełny.—Drelichy niciane i Korty wełniane** we wszystkich kolorach, na męzkie i dziecinne ubrania letnie, oraz Batysty kolorowe lniane na damskie suknie.—Płótna kolorowe na koszule męzkie.—**Płótna białe** na bieliznę męzką i damską **W RESZTKACH,** po cenach niżej o 25% procent od Cennika fabrycznego, oraz Drelichy na materacyki dziecinne.—**Wielki wybór** Pończoch i Skarpetek bawełnianych, nicianych, jedwabnych i fil d'Ecose, kolorowych i białych.—**Główny Skład** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności, jest także stale zaopatrzony w gotową Bieliznę damską i męzką, którą Szanownej Publiczności po cenach nizkich, stałych poleca. 2394

HIELLE I DITTRICH.

BRACIA BUCH.

egzystuje od 1809 roku.

SKŁAD

wyrobów platerowanych, blachy i drutu z nowego srebra,

oraz Guzików wojskowych i mundurowych,

znajdujący się na placu Teatralnym, w domu p. Bruna,

przeniesiony został tymczasowo do Składu Futer p. Rother

Plac Teatralny Nr 7, w domu p. Neprosa.

Przytem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że jak dotychczas tak i nadal staraniem naszem jest zaopatrywać skład w wielki wybór gustownie i trwale wykończonych przedmiotów, w zakres naszej fabryki wchodzących, **po możliwie umiarkowanych cenach.** **BRACIA BUCH.** 2510

egzystuje od 1809 roku.

FABRYKA w Warszawie, Żelazna Nr 19.

WODY MINERALNE NATURALNE

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austryjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów, dostać można **w Aptece W-go Lerowskiego, ul. Marszałkowska, w Płocku w Aptece W-go Szymańskiego.** 1154—r

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli,

poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

Magazyn Mód

G. MARCZEWSKIEJ,

przy ulicy Czystej Nr 6,

poleca się wielkim wyborem świeżo otrzymanych **Modeli kapeluszy słomkowych** we wszystkich kolorach z pierwszorzędnych domów paryzkich, oraz **piór i kapeluszy z kwiatów.** 2802

Przy ul. Niecałej № 3, jest do wynajęcia

Sklep frontowy 2799

Wiad. na miejscu u zarządzającego domem.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, pomieszkania № 16. Otwarte do godz. 4 po południu. 2804

Do sprzedania zaraz z powodu interesów majątkowo-familijnych, renomowany

Handel Win i Towarów kolonjalnych

TEODORA GILL

w Piotrkowie, przy Maślanym Rynku, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość na miejscu. 2817

Dobra Ziemskie

rozległości około 20 włók, wysoko urządzone i zagospodarowane, mające wszystkie dodatnie warunki: dobrą ziemię, piękny inwentarz, budowle, pałacyk z pięknym ogrodem, bez nieużytków i służebności, w płodozmianie, z lasem, łąką, o 5 mil od Skierniewic, są do sprzedania, bez pośrednictwa. — Bliższa wiadomość: Smolna № 13, mieszk. 4. 2778

APTEKA
WENDY I WIOROGÓRSKIEGO,

47 Krakowskie-Przedmieście 47,

otrzymała pierwszy transport **Wód Mineralnych naturalnych**, jako to: **Ems, Selters, Karlsbad, Marienbad, Eger, Krynicką, Gieshübler, Gleichenberg, St. Galmier, Vichy** i inne. 1132r



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH, ROLET I CERAT
J. CZARNECKI i SYN,

ulica Nowy-Świat № 76, wprost ulicy Świętokrzyzkiej,

na nadchodzący sezon przygotowała Obicia w kolorach gustownych i trwałych, po **cenach zupełnie nizkich,** gdyż poczynając **od kop. 10 za rolkę,** do najozdobniejszych. **Fabryka nasza podejmuje się dorabiać** Obicia **podług materyj meblowych w żądanych kolorach.** r—1106

Poleca również wszelkiego rodzaju Ceraty, Rolety i Gzemsy do firanek.

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają NAJTANIEJ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły | Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, **a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.**

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego **protegowany i używany jest przez** wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Rozdoby w Lublinie.** 534—r

---

W. Karpiński i W. Leppert,

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod Pruszkowem.

Polecamy PP. Właścicielom drukarni **Farby drukarskie,** począwszy od gazetowych tanich, do świetnych książkowych i illustracyjnych.—Składy w Warszawie, Elektoralna № 33, i u p. Czekalli, Leszno № 1.—**Dziennik niniejszy od 2 lat drukuje się farbą krajową.** 1041r

---

PEPTONA DEFRESNE

(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.

Peptona Defresne zawiera podwójną **ilość** swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żołądka: (Gastralgja, Rozjątrzenia, Gastryt) Anemji, Konsumpcji.	**Chorobom kiszkowym:** (Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia) W czasie konwalescencji.

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, APTEKARZ I KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozewskiego. —646—

240

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT & C[OMP].

Środek ten od lat dwudziestu używany w chorobach dzieci z największem powodzeniem, zastępuje tran rybi jakoteż syrop antiskorbutyczny.

Jest środkiem potężnym przeciwko zawałom i zapaleniu gruczołów, krostom i rozmaitym wyrzutom skóry, głowy i twarzy. Wzbudza apetyt, wzmacnia tkanki, usuwa bladość i miękkość muskułów i przywraca dzieciom siłę i naturalną wesołość. Jest to cudowne lekarstwo przeciwko ognipiórom i środek czyszczący.

Koncessjonowane przez Rząd Biuro

Realizacyj Dokumentów Pieniężnych
L. GRUŻEWSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 75, po 8 Lipca Długa Nr 53.

Nabywa weksle, rewersy, rachunki kupieckie i wszelkie dokumenta pieniężne. Sprawy w sądach z oddanych dokumentów biurowi, przeprowadza na żądanie swoim kosztem.

Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne tak w Cesarstwie jak i w Królestwie. Biuro otwarte każdodziennie oprócz Niedziel i Świąt, od godziny 9 rano do 2 i od 4 do 6 wieczór. r—1174

SŁAWINEK

8 wiorsty od Lublina,

Kąpiele mineralne Żelazno-Manganezowe.

Zakład otwartym będzie od 20 Maja r. b. do 20 Września.

Liczba mieszkań powiększona.—Lekarz miejscowy ordynować będzie.

Bliższe szczegóły powzięć można na miejscu lub adresując: 1159r

„Zakład kąpielowy Sławinek" przez Lublin.

244r

ASTMA.
CYGARETKI INDYJSKIE

(CANABIS INDICA).

PP. GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.

Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrzypnięcie, osłabienie głosu, newralgiję twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddechowych.

Każda Cygaretka nosi napis GRIMAULT & Comp.

Składy w głównych aptekach.

Zakłady Mechaniczne
BORMANN, SZWEDE & TEMLER,

W WARSZAWIE, SREBRNA № 14.

polecają:

Aparaty, Maszyny i Przyrządy dla Cukrowni, Browarów, Gorzelni i Dystylarni.

W fabryce znajduje się ciągła wystawa najnowszych Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzelni i Dystylarni. 1025

Nauka i wychowanie.

Niemka w średnim wieku, mogąca gramatykalnie udzielać języka niemieckiego i znająca się doskonale na wychowaniu dzieci, poszukuje miejsca. Zastać ją można od 2—5. Ul. Królewska № 23, stróż wskaże. 535

Niemka młoda z dobremi świadectwami, biegła w krawieccczyznie i szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani domu. Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, m. 28. 5451

Bona niemka z metodą Freblowską i dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Adresa pod lit. S. N. proszę składać u p. Wilickiej, Stare-Miasto № 26. 2 piętro.

Człowiek młody życzy sobie wyjecha nać wieś, na czas wakacyjny dla przygotowania uczni do gimnazjum realnego lub wojskowego. Mirowska № 5, mieszkania 13. 5476

Francuzka z dobremi świadectwami, życzy znaleść miejsce, w południowej Rosji, lub na Kaukazie, jako dama do towarzystwa, albo do rozmowy z dziećmi. Wiadomość: Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 5489

Bona rodowita francuzka, potrzebna jest do dzieci. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 7, do właściciela. 5051

Student Uniwersytetu, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje. Czysta 2, m. 12.

Człowiek młody, z Niemiec przybyły, pragnie udzielać konwersacji niemieckiej, za stół lub mieszkanie. Oferty listowne składać proszę w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 5371

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem udziela lekcje, przygotowuje do egzaminów. Plac św. Aleksandra № 7, m. 9. 5254

Bona francuzka, niedawno przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca i zaraz może objąć obowiązki. Twarda № 47, m. 7. 549

Niańka potrzebna jest do dziecka, w średnim wieku, lepiej Niemka. Plac Warecki № 14, mieszk. 1, od 5—7 w wieczór. 5422

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki i angielski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje w zakresie kursów gimnazjalnych i pensji prywatnych. Oferty uprasza się składać w kantorze pod lit. L. M. 5540

Francuz rodowity mający parę godzin dziennie wolnych, życzy udzielać lekcji języka francuzkiego. Zielna № 4, u Piekarza. 5547

Posady i prace.

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Elektoralna d. № 47, m. 25.

Panny uzdatnione do staników potrzebne są. Nowolipki № 19, mieszk. 16. 539

Uczeń przyzwoitej konduity potrzebnym jest do zakładu blacharskiego A. Mrozińskiego, Nowy-Świat № 2. 5368

Sklepowa potrzebną jest do magazynu okryć Dziechcińskiego, ul. Miodowa № 14. 5410

Gospodyni do Restauracji z kaucją poszukiwana. Ulica Wielka 13, m. 39. 5423

Obywatel podupadły, w średnim wieku, mówiący polskim i niemieckim językiem, szuka zajęcia w jakim zakładzie, albo fabryce, do dozorowania ludzi, lub inną jaką czynność, za skromnem wynagrodzeniem, w razie potrzeby może złożyć kaucji rs. 100. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 56, w zakładzie jubilerskim, w gm. W. T. D. 5396

Panny zdatne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni J. Chłusowiczowej. Aleja Jerozolimska № 23 lit. a. 540

Panny potrzebne są zaraz do krawieccczyzny kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Twarda № 8A, mieszk. 15. 5345

Panny zdolne potrzebne są do staników i rękawów, do pracowni F. Kitzman, Świętokrzyzka № 29. 5483

Człowiek młody, mogący złożyć kaucję, poszukuje posady rządcy domu. Oferty mogą być składane pod lit. J. S. 52. w kantorze tegoż pisma. 5468

Kucharki 2, z dobremi świadectwami, potrzebne na wyjazd, do Cesarstwa. Wiadomość w Kantorze Sług, róg Piwnej i Krak.-Przedm. № 109, wprost Zamku. 5497

Panny podręczne i do staników, potrzebne są zaraz do pracowni sukień i okryć damskich. Bednarska № 17. 5334

Rządca dóbr, polak, żonaty, z dobremi świadectwami z lat 10 i chlubną rekomendacją obywateli znacznych, pragnie objąć posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza się o składanie ofert: Marszałkowska № 60, 1-sze piętro, w magazynie mebli. 5358

Kasjer z kaucją rs. 1,500 potrzebny jest. Wiadom. Twarda № 6, biuro prośb. 5554

Osoba potrzebną jest do wyręczenia pani domu i zaopiekowania się dziećmi. Chlubne rekomendacje i znajomość krawieccczyzny są wymagane. Wiadomość między godz. 4 a 5, przy ulicy Danielewiczowskiej № 4, stróż Piotr wskaże. 5450

Uczni dwóch potrzeba do Cukierni J. Stengel. Marszałkowska № 62. 5549

Panny potrzebne są do krawieccczyzny, zdatne, podręczne i do nauki, ze wszystkiem lub na przychodnie. Karmelicka № 7, m. 21.

Panny potrzebne są zaraz do staników i podręczne, do pracowni sukien damskich. Ulica Złota № 5, mieszkania 35. 5520

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdolne do staników, okryć i spódnic, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska № 71, do Gartkiewicz. 5567

Chłopcy potrzebni są do szewca do nauki, na dogodnych warunkach. Ulica Dzielna № 7. mieszk. № 27. 5535

Praktykanci vel Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego, Elektoralna № 6.

Osoba inteligentna, poważna kobieta, wyjeżdża na kurację do kąpieli morskich w Zoppot, pod Gdańskiem, życzy sobie zabrać kilka panienek pod opiekę macierzyńską na wspólny koszt. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 5526

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Tanio! Garnitur Mebli mahoniowych: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, rs. 60; garnitur; kanapa, 2 fotele, 6 napoleonek, rs. 40; 2 garnitury bil piramidkowych ze słoniowej kości, rs. 70; szafka mosiężna oszklona do ogrzewania pączków, rs. 15; maszyna walcowa do tarcia migdałów, rs. 75; 3 żyrandole gazowe rs. 18. Obejrzeć można codziennie w Cukierni J. Górskiego, Przejazd № 9. 5373

Mebli jeden garnitur do sprzedania za rs. 60. Sienna № 15, mieszkania 19. 5459

Bardzo tanio! Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania: meble, lustra z konsolkami, szafy, serwis czeski z monogramem F. K. i książki. Solec № 42 blizko Tamki, stróż wskaże. 5386

Mebli garnitur francuzki do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota № 3, m. 11. 5496

Wędliny litewskiej świeży transport. Ul. Chmielna № 42, z bramy na parterze, 1-sze drzwi na lewo. 5488

Fortepian mahoniowy jest do sprzedania, o pół siódmej oktawy, z 2-a szprejcami rs. 140. Ulica Freta № 11, trzecie piętro, od frontu. 564

Fortepian krótki, o 7 oktawach, z blatem, do sprzedania. Stare-Miasto № 8, wiadomość u stróża. 5447

Meble zupełnie nowe, na urząd robione, do 3-ch pokoi, z powodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 18A, mieszk. 5. 5455

Do sprzedania: Lustro duże w złoconych ramach, kredens i szafa do sukien jesionowe, druga kuchenna, stół jadalny, drugi suknem kryty, szeslong, tualetka damska, samowar, wyżymaczka, sitzbad, futro męzkie niedźwiedzie, kołdra, sag-voyage męzki i rewolwer. Wiadomość: ulica Złota № 11, m. 12, od godz. 1-szej do 4-tej po połud. 5412

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 5458

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny; trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki do kart i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5214

Jest do sprzedania, dla braku miejsca, garnitur Mebli i Ekran z prawdziwego orzecha, na czystych włosach, kryte zielonym rypsem w pasy, mało używany, za rs. 450. Ul. Bielańska № 18, drugie piętro, od frontu. 5346

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, z 5-u pokoi Meble, kasa ogniotrwała, lampy gazowe, kandelabry, dywany, firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 4697

Meble różne do sprzedania. Złota № 15, mieszkania № 8. 5344

Tanio: Stół jadalny, 12 Krzeseł, duża Szafa orzechowa. Chmielna 26, m. 3, od 9—3.

Do sprzedania: Stalugi i inne malarskie utensylja, oraz kufer podróżny duży, dwie tualetki damskie, nuty do śpiewu i duży kwiat woskowy. Ulica Śliska № 12, 2 piętro, mieszk. 9. Wiadomość od godz. 3—5. 536

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Mebli zupełna wyprzedaż, u Stolarza. Ulica Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 5239

Do sprzedania z powodu wyjazdu Meble: tualeta, tacka, umywalnie i stoliki z marmurowemi blatami, łóżka, duży parawan, portjery, dywany, szkło, lampy olejne, kartel, kolebka i różne domowe sprzęty. Ulica Ogrodowa № 21, mieszk. 15. 5403

Meble mahoniowe mało używane są do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 64G, 1-sze piętro, mieszk. № 5. 5408

Powozik ktoby miał do sprzedania jednokonny, mało używany, dobrej fabryki, z uprzężą, za przystępną cenę. Niech się zgłosi do Kantoru Kur. War. 562

Wyprzedaż Obuwia męzkiego, z wyborowego Materjału, po cenach niżej kosztu. Tamże maszyna Cylindrowa, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ul. Długa № 30, u Lehrmana. 5390

Meble petersburskie orzechowe, rzeźbione, lustra, portjery, bufet i różne inne rzeczy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ul. Książęca № 4, mieszkania 6. 5352

Meble mahoniowe do sprzedania za 80 rs. Ulica Chłodna № 5, mieszk. 5. 5419

Obrazów dziesięć olejno-malowanych, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Leszno № 12.—Zakład Ram Złoconych P. Matulewicza, na parterze, mieszk. 5. 544

Fortepian krótki, Hofera, czarny, 7 oktaw, za Rs. 250. Jerozolimska № 26, stróż wskaże, między godz. 4 a 6. 5383

Kupuje! Złoto, Srebro i Kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. 547

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garuitnr francuzki, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Zegar i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od godz. 10 do 7 wieczór. 5557

Meble do sprzedania, garnitur orzechowy, bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże.

Biblijoteka, Biura dębowe ozdobne bardzo tanio, Umywalnia i inne przedmioty. Orla № 12, u stolarza. Obstalunki wszelkie przyjmuje. 5519

Pianina nowe i żywane, zagraniczne, Fortepian używany Kralla: tamże pozostawiono do sprzedania (Concert-Flügiel) Fortepian Erbara w Wiedniu. Ceny nizkie stałe. Wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 5513

Fortepian wiedeński „Bezendorfa“, czarny, krótki, o 7 oktawach, z blatem metalowym, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, przy ulicy Bugaj № 2, zapytać stróża. 5521

Fortepian krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie, $6\frac{1}{2}$ oktawy, za rs. 130. Ul. Ogrodowa № 25, mieszkania 26. 5542

Meble sprzedaję tanio własnego wyrobu: mahoniowe i orzechowe, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, ozdobne i skromniejsze, biura męzkie i biurka, kredensa, tualety gustowne, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie, szafki nocne, komody, konsolki do kart, jakoteż przyjmuję odnawianie i pakowanie mebli, oraz zamieniam używane na nowe; z czem się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 5530

Ważne dla pp. cukierników i restauratorów. Tanio do sprzedania: 7 stolików żelaznych z marmurowymi blatami, kredens, lodownik i inne sprzęty w zakładach publicznych przydatne. Wiad. Dzika № 20. m. 7.

Do sprzedania tanio: Suknia różowa lekka i Paltocik popielaty letni. Bracka № 2a, mieszk. 16, od godz. 12—4. 5534

Do sprzedania dwie Karety dwu-osobowe i trzy-osobowa, faeton i szaraban, elegancko wykończone. Nowe Nowolipki № 38b.

Fortepian o 6 oktawach, jest do sprzedania za rs. 40. Ulica Wronia № 17, m. 2.

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad. u stróża. 5559

Kupuję!!! Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 5558

Do sprzedania Garnitur Mebli do salonu, Biurko, Lustro, Tremo, Szafa rozbierana, Szafka do bielizny, Biblioteczka, Kredens dębowy, Stół jadalny. Wiadomość plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5562

Aparat Waldenburga zgęszczający powietrze do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 14, mieszkania 7. 567

Jest do sprzedania jedna szafa rozbierana, masiv orzechowa, ładna; parę komód o 5-u szufladach i naczynie introligatorskie, różnego rodzaju, u Stolarza. Ulica Wróbla № 9. 5314

Biurko Antyk, z bronzami, jest do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 14A, od godziny 10 do 3 po południu. 5292

Fortepian fabryki A. Hoffera, sprzedaje się za 220 rs. Wiad. Hoża № 11, m. 12. 5169

Warsztat szpilkarski z wszelkiemi przyborami, w stanie dobrym, jest do sprzedania za cenę Rs. 35. Wiadomość: ul. Grzybowska № 50, w bawarji u Ptaszka. 5205

2 Fortepiany są do sprzedania, krótkie, o 7 oktawach, oraz przyjmują się strojenia i reperacje Fortepianów. Senatorska № 6, u Fortepianisty. 5262

Sprzedaje się z powodu wyjazdu, za rs. 320 Wolancik, w dobrym stanie; Koń lat 7, wraz z zaprzęgiem. Wspólna № 34c, u stróża. 489

Meble różnego rodzaju i ceny, z powodu zbyt wielkiego zapasu sprzedają się po cenach znacznie zniżonych w magazynie mebli T. Otwinowskiego, Nowy-Świat № 38. Tamże jest do zbycia z mebli używanych Biuro duże męzkie na szafkach, drugie dębowe, tualeta palisandrowa, tremo stojące orzechowe i umywalnia orzechowa z marmurem. 5402

Meble gotowe do sprzedania: Kredensa, Szafy, szafki, do bielizny, Biura, Biurka, Stoły, Łóżka i t. d. u Stolarza. Ordynacka № 3, mieszk. 43—i maszyna do szycia nowa, Pollacka i Schmidta. 5421

10 Stucerów od 15 rs. do 65, różnych systemów, złożono w komis do sprzedania w składzie broni braci Geneli. Długa 17. 4946

Meble wyprzedają się z 4 pokoi. Wspólna № 1, mieszkania 5. 5303

Pianina są do sprzedania, w fabryce Pianin Jana Dützа, Elektoralna № 20, po najprzystępniejszej cenie. Wynajmuje i przyjmuje reparacje i strojenie. 483

Fortepian za rs. 50 do sprzedania w sklepie jubilerskim, Marszałkowska № 65. 5174

Szparagi w ogrodzie Pomologicznym. Ulica Nowogrodzka № 36. 4365

Fortepian jest do sprzedania za cenę 120 rs. Ul. Wspólna № 34b, stróż wskaże. 5282

Mebli garnitur krytych całkowicie, stół, kozetka i biurko dębowe, do sprzedania. Wilcza № 17, m. 9, do godz. 10 rano. 5002

Do sprzedania: Zegar wraz z bardzo ładną konsolką, dwa rzeźbione słupki antique, Fortepian, obejrzeć można od 11 do 1. Rymarska 4, mieszkania 7. 4968

Fortepiany do sprzedania, nowego systemu amerykańskiego, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Pianin i Fortepianów, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów. — A. Janiszewski. 5021

Interesa handl. i majątk.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 5308

Dystrybucja jest do odstąpienia za przystępną cenę, w dobrym punkcie, na przeciw komory. Ul. Chmielna № 52, wiadomość w miejscu. 5460

Bawarja do odstąpienia. Ulica Chłodna № 9, gdzie Cyrkuł 7, przytem magle. Wiadomość w Bawarji, pod tymże numerem. 5438

Rs. 6,500, do wypożyczenia zaraz. Wiadomość w Dystrybucji Glück. Plac S-go Aleksandra № 12. 5446

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Prostej i Twardej № 24. 5221

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3 domu. 5336

Magle do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Złotej № 12. 5356

Willa pod Łazienkami, z ogrodem, do sprzedania za rs. 7,000. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania № 3. 5366

Folwark 4 włóki do sprzedania w blizkości Warszawy, za Moskiewskiemi rogatkami. Wiadomość w Biurze Komisowem Fedeckiego, Miodowa № 2. 5363

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Twarda № 39, róg Żelaznej. 5430

Majątki ziemskie wyjątkowo dobre do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, ul. Warecka № 5. 5427

Potrzeba jest rs. 1,000, na pierwszy numer hypoteki. — Tamże do sprzedania rozmaite Meble i Obrazy olejne. Nowy-Świat № 12, u Tapicera, każdodziennie prócz Świąt.

Rs. 20,000, potrzeba jest na pierwszy numer po Towarzystwie, na majątek Ziemski w gub. Warszawskiej. Wiadomość w Biurze Realizacji, Miodowa № 9. 5441

Rs. 2,000 żądane na spłacenie 1-go numeru hypoteki, bez pośrednictwa, procent umiarkowany. Wiad.: Brzozowa № 15. 5445

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Ogrodowa № 3. 4954

Domy dwa w Warszawie, oraz Kapitał hypoteczny rs. 3,200 na pierwszym numerze domu i dobre Place do budowy, za rogatkami, do sprzedania, z powodu wyjazdu, lub też zamiany na mniejsze majątki ziem., w kraju, lub w gub. zachodnich, pod warunkami korzystnemi, bez pośrednictwa. Sumy hypoteczne pewne, przyjmują się. Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 4992

Sklep dystrybucyjny z towarem, lub bez takowego, z urządzeniem i gazem, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Miodowa № 12.

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdej chwili. Ulica Mostowa N 4. 5193

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wspólna № 13a. 5196

Bardzo tanio! do sprzedania Majątek Ziemski przy dwóch rzekach w gubernii Smoleńskiej. Rozległość majątku 60 włók, w tem połowa lasu. Cena włóki 700. Wiadomość Leszno 55, podpułkownik Czerncow.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, za bardzo przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 2, w Dystrybucji. 5245

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Chmielna № 68. 5270

Do ulokowania na 1-szy № po towarzystwie domu murowanego w Warszawie Rs. 5,000, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta W. Lilpopa. 5283

Sklep do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 2, za rs. 400, od 1-go Lipca. Wiadomość w Owocarni. 5507

Sklep do odstąpienia, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pasażu Roezlera zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość w fabryce rękawiczek G. Godlewskiego, Senatorska № 3, obok kupca Dobrycza. 5505

Sklep kolonjalno-Spożywczy, przeważnie z mąką i legominami, w dobrym punkcie, z oknem wystawowem, przyczem może być i mieszkanie, do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości. Wiadomość w tymże Sklepie, Staro-Miasto № 5. 5493

Rs. 1,500. Potrzebną jest suma na rok jeden, gwarancja hypoteczna jaknajlepsza. Wiadom. Leszno № 18, m. 16, z rana do 11.

Rs. 8—10,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Ul. Pańska № 4, m. 35, od godz. 2—5. 5392

Ważne! Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania Dom murowany piętrowy, z facjatami, nowy, z prawem propinacji, w okolicy m. Warszawy, lub cała Nieruchomość z placem około łok. 40.000, która może być także zamienioną na mniejszą. Wiadom. Bednarska № 6 nowy, stróż wskaże. 5465

Magle angielskie dwa, w dobrym punkcie, do sprzedania, mieszkanie bardzo dogodne. Królewska № 41. 556

Dom z dochodem 1,000 rs., propinacją i placem 10,000 łok. □, za rogatkami, przy szosie, do sprzedania za 13,000 rs., gotówki potrzeba 5,000 rs. Pozostały plac około 50,000 łok. □ po 35 kop. za łok. □. Całość może być także zamienioną na niewielki dom lub plac w Warszawie, na sumę hypoteczną lub folwark, blizko kolei. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5546

Sklep duży dystrybucyjno - wiktuałowy, z mieszkaniem i kontraktem 2-letnim, z powodu braku zdrowia jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Sienna róg Nowego Grzybowa, naprzeciw № 35. 5541

Rs. 25,000 potrzebne są zaraz na hypotekę domu w Warszawie, na spłatę takiejże sumy przez subrogacją. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5545

Kapitały różne, większe i mniejsze, są do wypożyczenia na domy i dobra, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 559

Sklep galanteryjno - dystrybucyjny i materjały piśmienne, jest do odstąpienia za przystępną cenę, z towarem lub bez. Wiadomość w kantorze loterji, Świętokrzyzka № 9.

Kapitałów potrzeba na 1-sze №№ hypotek domów w Warszawie. Wiadomość: Leszno № 22, mieszk. 4, do godziny 10 rano i od 2—4 po południu. 5537

Żądanym jest do kupna w biurze komisowem J. Fedeckiego (Miodowa № 3) Folwarczek mały, kilku włókowy, w dobrej ziemi, w blizkosci Warszawy i szosy, lub Kolonja w tych samych warunkach. 560

Żądane są do spłaty na 1 Lipca Kapitały: rs. 12,000 i 20,000 na 1-sze N-ra domów w Warszawie, oraz rs. 10,000, 14,000 i 4,000 na 1-sze N-ra hypoteki dóbr, w tutejszej gubernji, na tenże termin; w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 561

Sklep z towarem i urządzeniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji, hotel Brühlowski. Cena przystępna.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Browarna № 7. 5517

Zakład restauracyjny od lat 30 egzystujący, w miejscu targowem, z powodu śmierci właścicielki do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu: plac Grzybowski, za apteką, № 1103/10, w podwórze wprost bramy (dom Prywesa). 5533

Sklep materjałów piśmiennych, galanterji i dystrybucji, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna № 23. 566

Rs. 1,000 do 5,000 potrzebne na hypotekę, na procent 9—12. Twarda № 6, m. 9.

Rs. 1,000 lub 1,500 potrzebne na rok, gwarancja pewna. W procencie może być salonik o dwóch oknach, na parterze, z osobnem wejściem. Wiadomość: Senatorska 20, wprost Kościoła, mieszkania 10. 5555

Interes korzystny. Z powodu podeszłego wieku i upadku na zdrowiu, jest do sprzedania z wolnej ręki Magazyn Ubiorów Męzkich istniejący od lat kilkunastu z dobrze wyrobioną firmą i dwóletnim kontraktem, oraz wszelkie utensylja. Wiadomość w kiosku obok Szpitala św. Ducha. 565

Rs. 2,000 do 8,000 zaraz wypożyczę na dobrą hypotekę. Twarda № 6, m. 9. 5552

Rs. 20,000 może być dane do współki interesu fabrycznego. Poszukuję Kolonji pod Warszawą do pięciu włók. Do sprzedania zupełnie ładny Majątek ziemski w Lubelskiem, do kupna potrzebny kapitał około rs. 45,000. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszk. 6, od godz. 4 do 5 po obiedzie. 5516

Lokale.

Do wynajęcia przy ul. Marjańskiej № 2 Suteryna na bawarję lub inny zakład. 5469

Pokój umeblowany. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 36. 5481

5 Pokoi, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. Inne lokale i sklep od 1-go Lipca. 5462

Pokoi 5. do odnajęcia od 1 Lipca, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, dwa wejścia, za rs. 650, w domu № 36, Krakowskie-Przedmieście, obok Gimnazjum. 5485

Pokój umeblowany, do wynajęcia dla damy. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29, mieszkania 21. 5498

Pokoje 2 umeblowane, razem lub pojedyńczo, są do wynajęcia. Ul. Wspólna № 28, mieszk. № 7, od godz. 5 do 8. 5499

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Jeden lub dwa Pokoje do wynajęcia; tamże są do sprzedania Szafy sklepowe za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 15, u Tapicera. 5381

Do wynajęcia od św. Jana trzy Pokoje na 1-m piętrze, z eleganckiem wejściem, zdatne na kantor lub dla kawalera adwokata, doktora i t. p. Przejazd № 9, w Cukierni.

Do odstąpienia zaraz dwa Pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, z widokiem na ogród, z całodziennem utrzymaniem lub tylko z usługą. Złota № 13, mieszkania 14, 1-sze piętro. 5405

Do wynajęcia dwa Pokoje umeblowane, frontowe, razem lub pojedyńczo. Wiadom. na miejscu w gmachu teatralnym, wejście pod filarami, 1-sza sień od ul. Senatorskiej, mieszkania № 17, obok składu herbaty p. Stanisławskiego. 5365

Pokoje 3 ładne, z przedpokojem i kuchnią, z dwoma wejściami, są do wynajęcia od Ś-go Jana. Ul. Śliska № 34. 5349

Do wynajęcia od 1-go Lipca po 4, 3 i 2 pokoje, we wszystkich mieszkaniach jest urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew. Ulica Orla № 6. 5266

Lokale obszerne i wygodne, z pięknym widokiem i czystem powietrzem; po 2 i 3 pokoje, do wynajęcia od św. Jana. Ul. Dobra № 1, róg Tamki. 5339

Mieszkania, 4, 5 i 6 pokoi na parterze, I-m i III-m piętrze, z łazienkami i waterklozetami, od 400—800 rs. rocznie, do najęcia od św. Jana. Stajnia i Wozownia. Ulica Marszałkowska № 27a. 5199

Jest do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Grzybowskiej № 57, 4 Pokoje, przedpokój z kuchnią, na 2-m piętrze. 5236

Pokoje dwa z meblami i przedpokojem, jest do odstąpienia zaraz, do dnia 8 Lipca r. b., z powodu wyjazdu, a w razie żądania z kuchnią i porządkami gospodarskiemi, za cenę rs. 30 miesięcznie, przy ulicy Złotej, niedaleko Marszałkowskiej, pod № 13, na parterze, od ulicy, mieszk. № 2, z bramy. 5309

Do wynajęcia od 1-go Lipca Warsztat dla bronzowników, stolarzy, ślusarzy lub innych zakładów; tamże są i różne Lokale. Wiadomość: Leszno № 67, u stróża lub właściciela. 5263

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Do wynajęcia od 1-go Lipca, przy rogu Chmielnej i Zgoda Apartamenta: 11, 10 i 5 pokoi z łazienką i waterklozetem.—Tamże 4, 3 pokoje i Sklepy. Wiadomość: Zgoda № 4 d., mieszk. 9, od 2 do 4. 5014

Pokój nie umeblowany dla kawalera jest do najęcia w każdym czasie z usługą.— Marszałkowska № 38, mieszk. 7. Zastać można od godz. 2—4 po południu. 5138

Pokoje 2, przedpokój i kuchnia wspólna są do wynajęcia od 8 Lipca, na 3-m piętrze, blizko Ogrodu Saskiego, na ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej 16. Wiadomość w Magazynie Francuzkim uli. Hr. Berga. 511

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 pokoi z 2 kuchniami, przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, wraz z górą, piwnicą i komórką, lokal ten może być podzielony na dwa oddzielne, przy ulicy Erywańskiej pod № 8. Zaś stajnie i wozownie pod № 25 Królewska. Wiadomość na miejscu. 5083

Do wynajęcia Lokale: po 8, 6, 5, 4 i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami oraz Sklepy do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 4.

Ciechocinek. Do wynajęcia Pokoje pojedyńcze, lub po 2, 3, z dodatkiem kuchni, lub bez takowej, w domu po Sieragowskiej, obok wanien. Wiadomość w Lecznicy Czerwonego Krzyża, przy ulicy Długiej. 5305

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, do najęcia od 1-go Czerwca do 15-go Września, 30 rs. miesięcznie. Ul. Senatorska 1-sze piętro od frontu, № 18, gdzie sklep p. Feista. 5273

Lokale różne do wynajęcia, oraz mieszkania umeblowane, na dłuższy i na krótszy czas. Smolna № 1a. 552

Pół Sklepu do odstąpienia od Ś-go Jana, przy ulicy pryncypalnej, w handlu istniejącym od lat 40, z urządzeniem na handel norymberski, bieliznę, i t. p. Wiadomość w Składzie sukna pana Nowakowskiego, Nowo-Senatorska 8, (Plac Teatralny). 546

Do wynajęcia letnie Mieszkanie, składające się z 4-ch obszernych pokoi, dużego salonu i dwóch kuchni, w pięknym cienistym ogrodzie, wiorsta od stacji Wołomin, przy drodze żel. kolei Petersburskiej. Bliższa wiadomość u p. Ryżowa na tejże stacji. 5264

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, passarzem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką i piwnicą. 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i górą wspólną. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1, 2 i 3 piętrze, w oficynie. Sklepy po cenach umiarkowanych w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. Wiadomość na miejscu. 5393

Sklep obszerny z mieszkaniem do wynajęcia od św. Jana przy rogu ulicy Piwnej, od lat 30 zajmowany na skład wódek i bawarję. Wiadomość: Wązki-Dunaj № 14, u właścicielki domu. 5437

Pokój ze wspólnym przedpokojem do najęcia zaraz. Ciepła № 9, przy koszarach.

Sklep zaraz do najęcia, również mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia, za połowę ceny, w sklepie jubilerskim, Freta № 8. 548

Pokój duży, frontowy, do najęcia zaraz, z meblami i usługą. Świętokrzyzka № 21.

Mieszkanie letnie, z dwóch pokoi i kuchni, w domu wygodnym, w ogrodzie owocowym, wśród lasu, blisko rzeki i wody źródlanej, na kolonji Olszanka, od stacji Jabłonna o wiorst kilka odległej będące. Wiadomość na stacji Jabłonna w bufecie. 5561

Sklep w suterynie, oświetlony gazem, mogący służyć na bawarję lub jaki inny zakład, w każdym czasie jest do wynajęcia na Starem - Mieście pod № 40/11. Wiadomość: Nowolipie № 50, mieszk. 23. 5518

Grzybowska № 48, do najęcia od św. Jana Lokale małe po 2 pokoje z kuchnią oddzielną, widną i przedpokojem, za 120, 144, 156 i 168 rs. rocznie, oraz dwie stajnie. 5522

Ciechocinek. Prager (w Ciechocinku vis-à-vis banhofu), przyjmuje dorosłe panienki na stół i mieszkanie. Opieka rodzicielska zapewnia się. Tamże są do wynajęcia umeblowane pokoje na tygodnie lub sezony. Bliższej wiadomości zasięgnąć można: ulica Dzika № 20, mieszkania 7. 5527

Pokój rs. 6, lub salon duży z meblami, fortepianem i usługą, zaraz. dla kobiety. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, m. 16. 5531

Pokoje dwa lub trzy, z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez takowych, są do wynajęcia na 3 miesiące (Czerwiec, Lipiec i Sierpień). Ulica Nowogrodzka № 21 (bez litery), mieszkania № 7. 569

Mieszkania umeblowane od 3—6 pokoi są do wynajęcia. Nowy-Świat № 31, wiadomość u stróża. 5543

Lokal umeblowany zaraz do wynajęcia do św. Jana, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Próżna № 6. 5539

Mieszkanie dla doktora lub na jaki kantor, złożone z salonu o trzech oknach i 2-ch pokoi, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, nad antresolą, schody w bramie na lewo, do wynajęcia przy rogu Bielańskiej i Senatorskiej № 16. Wiad. w Składzie fortepianów.

Mieszkanie letnie do wynajęcia w każdym czasie, na przystanku kolei Terespolskiej, wieś Duży Dąb. Wiadomość na miejscu. 568

2 Pokoje umeblowane z fortepianem do wynajęcia na parę miesięcy. Żórawia № 27, mieszk 15, 1-e piętro. 5651

Mieszkanie umeblowane, do wynajęcia w każdym czasie, złożone z przedpokoju, salonu, sypialnego, jadalnego, kuchni z wodociągiem, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat № 39, mieszk. № 5, stróż wskaże. 5436

Pokój z osobnem wejściem i meblami, do wynajęcia przy familji. Chmielna № 46. m. 6.

Są do wynajęcia przy ulicy Żytniej № 4, 3 Pokoje, kuchnia, piwnica, ogród owocowy i alkowa, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u stróża. 5420

Mieszkania letnie, różne są do wynajęcia w Marcelinie Starym. Odległość od Warszawy szosą Petersburską wiorst ośm, od szosy półtory wiorsty, od przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy wiorst $1^1/_2$. Nabiał, warzywa i owoce na miejscu, codzienna dostawa wszelkich produktów zapewniona. Wiadomość na miejscu u właściciela Meylerta w Marcelinie Starym. 5439

Piekarnia od lat 20-tu egzystująca, do wynajęcia za umiarkowaną cenę, w domu pod № 543 przy ulicy Długiej. Lokal ten może być wynajęty i na inny cel. Wiadomość tamże u Rządcy. 5414

Pokój do wynajęcia ze wspólnem wejściem obszerny, widny, dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 13. 4927

Mieszkanie letnie, oraz stałe, tuż za Rogatką Mokotowską pod № 110, składające się: z 1 pokoju z kuchn., 2 i 3, z piwnicami, mogą być i stajnie. Wiad. w Rogatce. 4983

Do wynajęcia zaraz Salon i Pokój sypialny, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, Świętokrzyzka № 25, 2-gie piętro, mieszkania № 8. 5326

Do wynajęcia od Ś-go Jana 82 r., na parterze 1 Pokój, kuchnia, alkowa duża, wodociąg, zlew i piwnica; na 2-m piętrze 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z waterklozetem, komórką, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą; 2 Pokoje kawalerskie, każdy osobny. Wiadomość Bracka № 4. 5418

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Fabryka Ram złoconych i ozdób kościelnych K. Matulewicza. Ul. Leszno № 12. Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pozłotniczy wchodzące, gustownie i tanio. Z czem poleca się potrzebującym. — K. Matulewicz. Leszno № 12. 545

Bezpłatnie można postawić Fortepian lub Pianino w salonie widnym i suchym. Wiadomość na Danielewiczowskiej № domu 8, mieszk. 6, od godziny 1-szej w południe do 4-tej. Tamże są do zbycia Meble mahoniowe z białemi pokrowcami, za rs. 30 i duża Szafa jesionowa do bielizny za rs. 18. 5351

Osoba mieszkająca w okolicy placu Zielonego lub Marszałkowskiej, życząca przyjąć na wychowanie Dziecko mające $2^1/_2$ roku, za opłatą miesięcznie. Zgłosić się może po adres do kiosku na placu Zielonym. 5479

Bieliznę przyjmuję do haftu z wykończeniem starannem i gustownem, po cenie bardzo przystępnej. Tamże przyjmuje się szycie na maszynie. Żórawia № 1 nowy, m. 18.

Suknie i Okrycia damskie przyjmują się, po jak najprzystępniejszej cenie. — Tamże potrzebne są Panny, podręczne i do nauki, mogą być i z prowincji na stałe. Ulica Śliska № 6, mieszkania 14. 5512

Suknie przyjmują się do roboty z wykończeniem eleganckiem, od rs. 2 do 5, oraz potrzebne są Panny do nauki. Ul. Niecała № 12h, mieszk. 7, 2-gie piętro. 5515

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny mężkiej .J Billing. 454

Stolarz reparuje i odświeża meble, jako też wszelkie roboty w zakres stolarski wchodzące, przyjmuje tak w domu, jako też przez osób wskazujących, na miejscu uskutecznia. Nowy-Świat 36. 5440

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia bez długu. Ulica Trębacka № 3 nowy, mieszk. r2. 5394

Mamki młode, zdrowe i ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia, w każdym czasie, u Akuszerki Posladowej, przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębia) № 11/174, na 2-m piętrze, mieszkania 5. 5500

Matka dzieciom jadąc do Ciechocinka, chce wziąć kilka Panienek potrzebujących kuracji ciechocińskiej, a zaręcza się rodzicom opieka macierzyńska i troskliwość. Nowy-Świat № 53, mieszk. 20, w podwórzu. 5204

Mamka zdrowa, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u Auszerki. Śliska № 12.

Mamki wiejskie i miejskie ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki, ulica Marjańska № 3. 5544

Mamka jest do umieszczenia z młodym pokarmem u akuszerki. Bracka № 6. 5525

Zginął we czwartek (4 Maja) wieczorem mały Charcik angielski, maści dzikiej, z jedną łatką białą na szyi i drugą na pysku. Znalazca odbierze 10 rs. przy oddaniu pieska na ulicę Instytutową pod № 3. 5538

Wyżeł, ceter biały, z czerwonemi łatami, przybłąkał się, d. 4, Kwietnia r. b., za udowodnieniem odebrać można. Chłodna № 64, mieszkania 8. 5514

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.